

## Ocena rezultatów społeczno-ekonomicznych w 1977 roku

- Racjonalna gospodarka energią, surowcami i materiałami
- Usprawnianie obiegu informacji gospodarczych

## Z prac Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 24 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Dokonano oceny rezultatów społeczno-ekonomicznych osiągniętych w 1977 r. oraz omówiono wynikające z niej wnioski dla działalności gospodarczej związanej z realizacją zadań tegorocznych. Kierując się ustaleniami Biura Politycznego KC PZPR, rozpatrzono przedsięwzięcia, jakie powinny podjąć resorty aby zapewnić odpowiednie warunki do dobrego wykonywania postanowień II Krajowej

wej Konferencji Partyjnej i planu na 1978 r. Podkreślono duże znaczenie pierwszego kwartału, którego wyniki — jak ucza wieloletnie doświadczenia — mają zasadniczy wpływ na całoroczny bilans pracy.

Na posiedzeniu przeanalizowano sytuację, jaka ukształtowała się w styczniu i w początkach lutego w różnych dziedzinach gospodarki, a m. in. w energetyce i transporcie. Nadal zachodzi potrzeba racjonalizacji zatrudnienia i wzmacniania dyscypliny fi-

nansowej. Problemem, który będzie decydował o prawidłowej realizacji tegorocznych zadań, jest oszczędne gospodarowanie energią, surowcami i materiałami. Postęp uzyskiwany w tej dziedzinie będzie — jak podkreślono — ważnym miernikiem oceny kolektywów pracowniczych w każdym zakładzie, a także sprawdzianem ich umiejętności i gospodarskiego podejścia do węzłowych spraw ekonomiki kraju.

Wszędzie, zwłaszcza zaś w

Dokończenie na str. 2

## X Zjazd Delegatów SDP zakończył obrady

## Współczesne zadania polskiego dziennikarstwa

24 bm. zakończyły się w Warszawie dwudniowe obrady X Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W zjeździe — który na tle do tychczasowego dorobku i postanowień II Krajowej Konferencji PZPR określił nowe, od powiedzialne powinności polskiego dziennikarstwa — uczestniczyło ponad 340 delegatów, reprezentujących blisko 7-tysięczną rzeszę członków i kandydatów SDP.

Obrady tego najwyższego dziennikarskiego forum raz jeszcze podkreśliły znaczący wkład środowiska dziennikarskiego w realizację polityki partii, w rozwój społeczno-gospodarczy socjalistycznej Polski. Nowe kierunki i formy od działalności prasy, radia i telewizji, służące kształtowaniu aktywnych, ideowych postaw ludzi pracy, całego społeczeństwa, umacnianiu jedności moralno-politycznej narodu — sformułowane zostały w przyjętej na X Zjeździe SDP uchwale. Wybrano nowe władze naczelne Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

W piątek kontynuowano dyskusję nad najistotniejszymi problemami nurtującymi środowisko dziennikarskie, nad doświadczeniami zespołów re-

dacyjnych, dorobkiem słowa rżyszenia, nad tym, co decyduje o jakości i efektywności pracy dziennikarzy prasy, radia i telewizji. Z dużą troską podjęto w dyskusji sprawy związane z głęboką, ideowo-polityczną funkcją zawodu dziennikarskiego. Coraz bardziej złożone zadania stojące przed społeczeństwem wymagają od dziennikarstwa, mikrofonu i kamery — śmiałego podejmowania trudnych tematów i problemów. Wysokiej jakości warsztatowej musi towarzyszyć rzeczowa argumentacja, pasja twórcza, dociekliwość, a jednocześnie atrakcyjność i przystępność publikacji.

Kompleks zagadnień poruszonych w dyskusji na zjeździe delegatów SDP, zgłoszone wnioski, postulaty i propozycje konkretnych inicjatyw — znalazły odzwierciedlenie w przyjętej uchwale. Stwierdza się w niej, że dziennikarze polscy jasno widzą swoje zadania i są gotowi wnieść twórczy, aktywny wkład w dzieło dalszego rozwoju kraju.

Zjazd wybrał nowe władze naczelne SDP: Zarząd Główny, Naczelny Sąd Dziennikar-

Dokończenie na str. 2

## Partyjne debaty w Łodzi i Częstochowie

W Łodzi i Częstochowie obchodziły 24 bm. wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR. Delegaci omówili dotychczasowy dorobek regionów oraz nakreślili — w świetle postanowień II Krajowej Konferencji PZPR — programy działania na najbliższe lata. Konferencje dokonały także wyboru nowych wojewódzkich władz PZPR.

PAP

## J. Stanovnik u P. Jaroszewicza

Prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz przyjął 24 bm. przebywającego w Polsce z wizytą oficjalną sekretarza wykonawczego Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, prof. dr. Janeza Stanovnika. W trakcie wizyty omówiono realizację ekonomicznych postanowień Aktu Końcowego KBWE w ramach EKG. Przedyskutowano przygotowania do zbliżającej się XXXIII Sesji EKG. Na sesji tej centralnym zagadnieniem będzie radziecka inicjatywa zwolania europejskich kongresów lub konferencji w sprawach ochrony środowiska, energetyki i transportu. (PAP)

## Posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

## L. Breżniew o stosunkach ZSRR — USA

Pod przewodnictwem sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonida Breżniewa rozpoczęło się 24 bm. posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Przedmiotem obrad były stosunki radziecko-amerykańskie w świetle zakończonej niedawno wizyty delegacji Rady Najwyższej w Stanach Zjednoczonych, praca Rad Deputowanych Ludowych nad postulatami wyborców oraz rola wniosków wysuwanych przez deputowanych. We wszystkich kwestiach głos zabierał Leonid Breżniew.

Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Rady Narodowej ZSRR, Boris Ponomarew, przedstawił rezultaty wizyty, jaką delegacja Rady Najwyższej złożyła w Stanach Zjednoczonych. Podsumowując ten punkt obrad Leonid Breżniew stwierdził, że podstawą stosunków ZSRR z USA jest seria porozumień i układów, które

Dokończenie na str. 2

## Spotkanie ministrów obrony

Członek Biura Politycznego KC KPZR, minister obrony ZSRR, Marszałek Związku Radzieckiego Dmitrij Ustinow spotkał się w piątek z ministrem obrony narodowej PRL generałem armii Wojciechem Jaruzelskim oraz ministrami obrony Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Mongolii, NRD i Węgier, przebywającymi w Związku Radzieckim z okazji obchodów 60 rocznicy radzieckich sił zbrojnych. W toku rozmów, które odbyły się w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, rozpatrzono zagadnienia związane z dalszym rozwojem i umacnianiem dwustronnych kontaktów po linii wojskowej, a także niektóre zagadnienia stanowiące przedmiot wzajemnego zainteresowania. (PAP)

## W 30 rocznicę rewolucji lutowej



Dzisiaj, 25 lutego, mija 30 lat od pamiętnych wydarzeń w Czechosłowacji, kiedy to władza przeszła ostatecznie w ręce socjalistycznej lewicy. W wyniku rewolucji lutowej Czechosłowacja przeszła na drogę budownictwa socjalizmu, zaś klęskę poniosły siły prawicowe, zmierzające do ustanowienia w Czechach i Słowacji rządów demokracji burżuazyjnej. Jedność Frontu Narodowego, zdecydowana postawa większości społeczeństwa, a przede wszystkim klasy robotniczej pozwoliła odsunąć od władzy tych wszystkich, którzy zmierzali do zlikwidowania wpływu komunistów, szczególnie zaś Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Na zdjęciu: milicja robotnicza na praskim Rynku Staromiejskim w lutym 1948 roku.

Fot. — Archiwum

## Manifestacje w Pradze i Bratysławie

24 bm. kulminacyjnym punktem ogólnokrajowych obchodów 30 rocznicy rewolucji lutowej były manifestacje ludności stolic dwóch republik: Czech i Słowacji — Pragi i Bratysławy. Manifestacja w Bratysławie została poprzedzona wspólnym uroczystym posiedzeniem najwyższych władz partyjnych, państwowych i społecznych Słowacji.

Na Starym Rynku w Pradze — który był miejscem wielu doniosłych wydarzeń w dziejach państwa czechosłowackiego — odbyła się wielka manifestacja mieszkańców stolicy CSRS. Do zebranych przemawiał sekretarz generalny KC KPCz, prezydent CSRS Gustav Husak. (PAP)

## Depesza z Polski

Z okazji doniosłego jubileuszu — 30 rocznicy przejęcia władzy przez lud pracujący i wkroczenia Czechosłowacji na drogę socjalistycznych przemian — I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa PRL Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz przesyłali do sekretarza generalnego KC KPCz, prezydenta Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Gustawa Husaka i przewodniczącego rządu CSRS

Lubomira Sztrougala depeszę z serdecznymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami. W depeszy czytamy m. in.: Socjalistyczna Czechosłowacja stanowi mocne ogniwo wspólnoty państw socjalistycznych, aktywnie działa na rzecz umocnienia obronnego Układu Warszawskiego, rozwoju socjalistycznej integracji ekonomicznej w ramach RWPG, przyczyniając się w ten sposób do utrwalania procesu odprężenia międzynarodowego i pokoju na świecie. (PAP)

## III Wojewódzka Konferencja SZSP

## Wiedza i ideowość w społecznym działaniu poznańskich studentów

191 delegatów — studentów i młodych pracowników nauki poznańskich uczelni, obradowało w piątek na III Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, na której oceniono dwuletni dorobek organizacji, wytyczono program zadań na nadchodzącą kadencję oraz wybrano nowe władze. Na konferencję przybyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa poznańskiego i miasta z sekretarzem KW PZPR — Józefem Świątem, wicewojewodą — Romualdem Zysnarskim i wiceprezydentem Poznania — Andrzejem Wituskim, członkiem kierownictwa WK FJN i WRZZ, reprezentanci władz rektorskich poznańskich szkół wyższych oraz Zarządu Głównego SZSP i Rady Wojewódzkiej FSZMP. W obradach, na

które przybył również sekretarz Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu — Anatolij Kilimnik, uczestniczyła delegacja Socjalistycznego Związku Młodzieży z Brna.

W referacie sprawozdawczym, przewodniczący ZW Związku Józef Januszewski zaakcentował twórczy i aktywny udział poznańskiego środowiska studenckiego w realizacji strategii społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju i regionu. Szczególnie wartościowe są działania na rzecz powiększania bazy socjalno-bytowej młodzieży akademickiej, a również jej pomoc we wznoszeniu obiektów budownictwa mieszkaniowego na osiedlach Winogrady i Rataje, oraz wysocze użyteczne społecznie prace naukowo-badawcze. Główne zadania to pełniejsze uczestnictwo Związku w procesie

Dokończenie na str. 2

## Poznań przed 50 MTP

## Parkingi pod Rondem Kopernika • Niezwykłe reklamy • Nowa hala wystawowa

Przygotowania do 50 Międzynarodowych Targów Poznańskich postępują z każdym tygodniem. W każdej dziedzinie życia miasta podejmują się kolejne zadania, a że czasu nie pozostało już dużo, tempo prac będzie się zwiększać. Nie tylko jednak wykonuje się przedsięwzięcia, wyznaczone planem, ale też podejmuje nowe.

Dużą wagę przywiązuje się do wygospodarowania nowych miejsc parkowania pojazdów, gdyż oczekuje się wyjątkowego nasilenia ruchu. Nie ma wszakże w centrum Poznania zbyt wielu miejsc na ten cel. Stąd sfinalizowana ma być wreszcie sprawa utworzenia parkingów pod Rondem Kopernika, od zbiegu ulic Roosevelta i Świerczewskiego do mostu Teatralnego. Znajdzie się tam około 450 stano-

wisk dla pojazdów. Chodzi tu nie o wybranie zbudnej ziemi i ułożenie asfaltu.

Niebawem też w kolejnych punktach miasta ustawione zostaną "trafifoto", rejestrujące na zdjęciach wykroczenia drogowe. W tym roku przybędzie łącznie 7 takich elektronicznych urządzeń, na najbardziej ruchliwych skrzyżowaniach.

Nowym pomysłem, który doczeka się zrealizowania do Targów, jest ustawienie przy wjeździe do Poznania i w śródmieściu kilku przestrzennych elementów reklamowych. Będą one dużych rozmiarów (około 9 m wysokości) i podświetlane, a mają symbolizować wyroby polskiego przemysłu maszynowego. Elementy te zostaną na swych miejscach także po MTP.

Dla powiększenia powierzchni wystawowej uczestników Targów, postanowiono zbudować nową halę, która przeznaczona będzie dla eksponatów przemysłu spożywczego. Stanie ona w Naramowicach i zajmie prawie 700 m kw.

W najbliższych tygodniach zapadnie ostateczna decyzja ustalenia stałego miejsca pobytu cyrku w Poznaniu. Prawdopodobnie wyznaczy się je na Winogradach — u zbiegu ul. Murawa i Serbska.

O tych nowych inicjatywach i innych sprawach, związanych z przygotowaniem do 50 MTP, mówiono podczas piątkowego spotkania zespołu koordynacyjnego, z udziałem wicewojewody poznańskiego Ryszarda Cmielewskiego i prezydenta miasta — Władysława Ślepody. (bop)

## Rozwój wszechstronnej współpracy polsko-radzieckiej

W piątek, w ostatnim dniu obrad odbywającej się w Warszawie dwudniowej konferencji „Rozwój wiedzy o Związku Radzieckim i przyjaźni polsko-radzieckiej w Polsce Ludowej” — dyskutowano w zespołach problemowych nad zmianami w świadomości społeczeństwa polskiego na tle wszechstronnej współpracy polsko-radzieckiej, a zwłaszcza politycznej, gospodarczej, naukowo-technicznej, kulturalnej, sportowej i turystycznej. (PAP)

## Obrady SITR

W piątek w Warszawie rozpoczął 2-dniowe obrady XI Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa.

W obradach uczestniczy blisko 500 delegatów reprezentujących ponad 46 000 rzeszę inżynierów i techników, należących do tej organizacji. (PAP)



## od GŁOSU

Pracownik jednego z kombinatów budowlanych zjawiał się w zakładzie „pod dobrą datą”. W gronie kolegów „rozpięto” następnie przyniesiony przezeń alkohol. Skutek był taki, że w pewnym momencie po prostu „odechciało” mu się pracować. Świadomie spowodował więc awarię w fabryce, po czym przysnął gdzieś, w cichym zakątku. Przeszłość spowodowała wieloletnie straty.

Winien? Oczywiście. Ale czy tylko on sam? Brak kontroli, a przede wszystkim tolerowanie niechlubnego zwyczaju, że do roboty wypada przyjść, ale nie koniecznie trzeba pracować — dają takie właśnie rezultaty.

Organizacja czasu pracy pozostawia nadal w wielu przedsiębiorstwach i instytucjach wiele do życzenia. Wystarczy powiedzieć, że liczba godzin nieprzepracowanych w ubiegłym roku (nie licząc urlopowo wypoczynkowych) wyniosła — w przeliczeniu na jednego robotnika grupy przemysłowej — 210 i była o 6 procent wyższa niż w 1976 roku. Jednocześnie godzin nadliczbowych przepracowano — licząc podobnie — 83 (wzrost o 8,7 proc.).

Można więc wysnuć dwa wnioski. Pierwszy: czego nie zdołano wykonać w przewidzianym czasie — odrabia się „po robocie”. Drugi: ktoś w takiej sytuacji musi pracować na kogoś. I tak oto ogólna wydajność — na skutek niejednokrotnego pojmania przez wszystkich istoty dnia roboczego — jest znacznie mniejsza, niż być może i powinna.

RES

„Bełchatów”, „Połaniec”, „Opole”  
wielkie budowy polskiej energetyki

Jak wielkie znaczenie ma sprawną i terminową realizacja inwestycji energetycznych widać zwłaszcza podczas tego rocznej zimy. Na skutek opóźnień w oddawaniu nowych obiektów w latach 1976 — 1977 nasza energetyka pracuje „na styk” a każda większa awaria zwiększa trudności.

Rok 1978 mieć będzie decydujące znaczenie dla wykonania zadań inwestycyjnych bieżącego 5-letnia w energetyce. Mają bowiem zostać przekazane do użytku nowe obiekty energetyczne o łącznej mocy 2470 MW — największej w ciągu jednego roku. Równocześnie trzeba nadrobić opóźnienia i poważnie zaawansować budowę kolejnych wielkich inwestycji energetycznych. One to bowiem zadecydują o bilansie energetycznym kraju po 1980 r. Są to nowe, wielkie elektrownie: „Bełchatów” — w nowo powstającym zagłębiu węglowo-energetycznym oraz „Połaniec” i „Opole”. Na tych budowach — jak wynika z relacji dziennikarzy PAP — praca jest obecnie w warunkach zimowych najtrudniejsza.

Na budowie elektrowni „Bełchatów” pracuje 2000 osób z 13 przedsiębiorstw wykonawczych. Ekipy budowlane zakończyły już m.in. prace przy budowie fundamentów I kotła energetycznego; trwają roboty

zbrojeniowe pod budowę fundamentów II kotła. Zakończono również budowę fundamentów pod pierwszy komin elektrowni, o wysokości 300 m. Pomyślnie przebiega budowa estakad budynku głównego elektrowni.

Wysiłek załóg budowlano-montażowych jest jednak hamowany przez niedobory kruszywa.

Wielka elektrownia w Opolu ma osiągnąć w przyszłości moc 2160 MW. Tu — po raz pierwszy w naszej energetyce — zainstalowane będą turbosprężarki o mocy 360 MW, sprzężone z kotłami o wydajności 1150 ton pary na godzinę.

PAP

Posiedzenie Komitetu Budowy  
Parku-Pomnika na Cytadeli

W Sali Białej Urzędu Miejskiego w Poznaniu odbyło się 24 bm. posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Parku — Pomnika Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko — Radzieckiej. Park budowany jest na poznańskiej Cytadeli. Komitet budowy ukonstytuował się 14 lutego 1962 roku i w czasie swej dotychczasowej działalności wielce zasłużył się Poznaniowi, mobilizując szerokie rzesze mieszkańców miasta do budowy parku.

W piątkowym posiedzeniu uczestniczyli m.in. sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, Bogdan Waligórski. Obecny był konsul Konsulatu Generalnego

ZSRR w Poznaniu, Gienadij Podlipniak.

Składając serdeczne podziękowanie dotychczasowemu przewodniczącemu, gen. dyw. pł. Henrykowi Michałowskiemu, komitet wybrał przewodniczącym prezydenta miasta Poznania, Władysława Ślebodę.

Na posiedzeniu w Sali Białej omówiono dotychczasowy dorobek przy budowie parku na Cytadeli oraz zaakceptowano plany działania na rok 1978.

Najbardziej zasłużeni dla budowy Parku — Pomnika otrzymali odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” oraz okolicznościowe medale. (bran)

Poznański „LOT”  
najlepszy w kraju

Od kilku lat poznański Oddział Polskich Linii Lotniczych „Lot” plasował się w czołowie współzawodnictwa pracy między placówkami tej instytucji w kraju. Do kolekcji laurów brakowało tylko zwycięstwa. Stało się ono jednak faktem. W piątek dowiedzieliśmy się w dyrekcji PLL w Warszawie, że w rozstrzygniętej ostatecznie ubiegłorocznej rywalizacji dwunastu oddziałów, poznański okazał się najlepszy.

Jest to rezultat przede wszystkim jego bardzo dobrych wyników ekonomicznych. Dość stwierdzić, że roczny plan przewozów towarowych i pasażerskich oraz

wpływów za bilety wykonano dwa miesiące przed terminem, wypracowując dodatkowe 15 mln złotych. Uwzględniono też m. in. regularność rejsów samolotowych, wysoką kulturę — mimo trudnych warunków lokalowych — obsługi podróży oraz pracę bez wypadków.

W nagrodę za zwycięstwo we współzawodnictwie, oddział otrzymał proporzec przechodni, poprzednio wywalczony przez Katowice. Sukces ten jest jednocześnie mobilizacją dla poznańskiej załogi do zwiększonych zadań, czekających ją w tym roku — zwłaszcza w okresie 50 MTP.

(bop)

## Prawie dwumetrowe zasy

Silne wiatry  
utrudniały komunikację

Silne wiatry — 24 bm. — spowodowały zawianie kilku tysięcy kilometrów dróg. Już w godzinach rannych sytuacja była dość trudna — nieprzejezdnych było 39 km dróg oczyszczanych w drugiej kolejności w woj. koszalińskim oraz 1651 km dróg w całym kraju, oczyszczanych w trzeciej kolejności.

W ciągu dnia, mimo wysiłków ponad 7-tysięcznej rzeszy drogowców, warunki ruchu drogowego uległy znacznemu

pogorszeniu. Więcej wciąż wiatry utworzyły zasy dochodzące do wysokości 2 metrów na 12 odcinkach dróg oczyszczanych w drugiej kolejności, liczących 200 km. Śniegi zatarasowały te drogi przede wszystkim w województwach: gdańskim, elbląskim, koszalińskim, a także w rejonie Pułtusk. Śniegi zablockowały również ponad 600 odcinków dróg o długości ponad 4 300 km, oczyszczanych w trzeciej kolejności. (PAP)

## J. Banasik

## wiceministrem

## przemysłu chemicznego

Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra przemysłu chemicznego powołał inż. Jerzego Banasika na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego.

J. Banasik w 1969 r. został powołany na stanowisko zastępcy dyrektora Centrali Produktów Naftowych „CPN” w Warszawie, następnie został dyrektorem naczelnym tej centrali. Jest członkiem PZPR. (PAP)

## POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na sobotę i niedzielę w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z rozproszonymi, okresami możliwymi opadami deszczu. Temperatura maksymalna: od plus 8 do 10, minimalna — od plus 2 do 4 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszona

## Wiedza i ideowość

Dokończenie ze str. 1

wychowawczym i kształcenia ideowo-politycznego młodzieży akademickiej, którego następstwem po winien być dalszy wzrost liczby studentów — członków PZPR, pomimo w jak najlepszym spożytkowaniu dla dobra ogółu wiedzy i wysokich kwalifikacji młodych przez udział SZSP w kształtowaniu polityki zatrudnienia absolwentów szkół wyższych.

Przedmiotem żywej, charakterystycznej i wieloma trafnymi (także i krytycznymi) spostrzeżeniami, dyskusji były m. in. sprawy zdrowotności studentów i konieczności zapewnienia im lepszej opieki medycznej, problemy wypracowania nowoczesniejszego modelu studiów, wypoczynku, blaski i cienie studenckiej kultury.

W dyskusji zabrał również głos sekretarz KW PZPR, który omawiając dynamicznie rozwijający się rozwój miejscowego szkolnictwa wyższego, Ponad 10 procent wszystkich polskich

studentów to słuchacze uczelni Poznania. — Przebieg konferencji świadczy o dążeniu członków SZSP do dalszego rozwijania i doskonalenia modelu pracy Związku — powiedział na zakończenie mówca, życząc członkom SZSP-owskiej społeczności — w imieniu Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego partii — sukcesów w studiach i pracy społecznej.

Kilkunastu działaczy SZSP wyróżniono odznaczeniami im. Janki Krasickiego, odznakami regionalnymi i honorowymi SZSP. Jan Szambelańczyk — odznaczony został Brązowym Krzyżem Zasługi.

Delegację wybrali nowe władze wojewódzkiej organizacji Związku. Przewodniczącym został ponownie Józef Januszewski, wiceprzewodniczącymi — Mirosław Bąkiewicz i Mirosław Słowiński, a sekretarzem — Jerzy Adamczak. (wig)

## Z prac Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

działalności związanej z rynkiem wewnętrznym i eksportem, konieczne jest skrupulatne przestrzeganie ustalonych terminów dostaw. Należy usprawniać obieg informacji o wykonywaniu planów, o kształtowaniu się struktury produkcji oraz realizacji przez zakłady zadań asortymentowych.

Rada Ministrów ustalając zadania na najbliższy okres, stwierdziła, że osiadała we wszystkich dziedzinach gospodarki musi być w tym roku wzmożona troska o jakość produkcji i efektywność gospodarowania, o racjonalne spożytkowanie stojących do

dyspozycji środków finansowych i materiałowych. Problemy te będą przedmiotem systematycznej kontroli ze strony rządu i jego ogniw centralnych.

Tak samo traktowane będą zagadnienia dotyczące przygotowań rolnictwa do kampanii wiosennej, należytego wykorzystywania ziemi oraz zapobiegania wsi w środku produkcji. Mając to na względzie, rząd powziął w ostatnim czasie decyzję o przeprowadzeniu w najbliższych tygodniach na obszarze całego kraju akcji kontrolnej, która obejmie te właśnie zagadnienia, tak ważne z punktu widzenia intensyfikacji produkcji rolnej. (PAP)

Współczesne zadania  
polskiego dziennikarstwa

Dokończenie ze str. 1

ski, skarbnikiem — Michał Wojewódzki, a członkami Prezydium: Andrzej Baturo, Andrzej Czałbowski, Alfred Dąbek, Andrzej Dobrzyński, Stanisław Głeń, Witold Kulisiwicz, Marian Kuszewski, Józef Królowski, Tadeusz Lubiejewski, Ryszard Łukasiewicz, Zdzisław Marzec, Teresa Nowicka, Barbara Sidorczuk, Janusz Stefanowicz i Andrzej Ślisz.

PAP

## krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

## Eksperymenty w Kosmosie

Po przeprowadzeniu korekty lotu zespołu orbitalnego „Salut-6” — „Sojuz-27” jego orbita ma następujące parametry: maksymalna odległość od Ziemi — 364, minimalna — 335 km, czas obiegu — 91,4 min. Wczoraj kosmonauci przeprowadzili eksperymenty medyczne — cykl badań układu krążenia z wykorzystaniem przelotnego skafandra 4 „Czibis” i wielofunkcyjnej aparatury rejestrującej „Polinom-2m”.

## Pham Van Dong w Indiach

Premier Pham Van Dong przybył 24 bm. do Indii z 7-dniową oficjalną wizytą przyjaźni jako pierwszy od 20 lat przywódca wietnamski i oświadczył na powitanie, że jest pewien, iż jego pobyt przyczyni się do umocnienia przyjaźni i braterskiej współpracy między obu krajami.

## Dementi OWP

Organizacja Wyzwolenia Palestyny opublikowała w Kairze oświadczenie, w którym kategorię cennie dementuje doniesienia, jakoby siły palestyńskie pomagały cypryjskiej gwardii narodowej w potyczce z oddziałem żołnierzy e-

gipskich na lotnisku Larnaka pod Nikozją.

## Nowa partia w Bangladeszu

„Nacjonalistyczna Partia Demokratyczna” (NPD), utworzona w tych dniach w Bangladeszu przez tamtejszą elitę rządzącą, będzie trzonem frontu politycznego, który ma skupić partie prorządowe i zapewnić bazę poparcia dla obecnego prezydenta, gen. Ziaura Rahmana. Rahman objął władzę w Bangladeszu wiosną ub. roku jako szef tymczasowej administracji wojskowo-biurokratycznej.

## Sesja w Pekinie

24 bm. z udziałem 1989 delegatów rozpoczęła się pierwsza od ponad 13 lat Sesja Ogólnokrajowa Komitetu Chińskiej Ludowej Politycznej Konferencji Konsultacyjnej, organu zrzeszającego partię, organizację polityczną, społeczne, naukowe i kulturalne oraz przedstawicieli różnych narodowości CHRL.

## Masakra w Zairze

Belgijski dziennik „La Libre Belgique” pisze, że w ub. miesiącu specjalny pluton interwencyjny armii zairskiej zmasakrował w rejonie Idiofa w Zairze około

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porczyński (red. naczelną), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarsk (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Szmowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

J-10



# CZAS ZWIĘKSZONEJ AKTYWNOŚCI (13)

## Przyzwoicie — to za mało

Uczciwość. Lojalność. Pracowitość. Cechy znamionujące człowieka godnego miana — i trzeba by — wymienić o wiele więcej. W relacji społecznej występowanie tych cech pokazać...

Bo przecież na przykład uczciwość to nie tylko sprzeciw wobec kieszonkowego złodziejstwa. Człowiek uczciwy także — nie weźmie łapówki. Nie przyłoży ręki do afery korupcyjnej.

A lojalność? Oczywiście — dotrzymanie danego słowa. Ale także — mówienie „poza plecami” tego samego, co przy zainteresowanym.

Pracowitość zaś to chyba nie tylko skrupulatne skopanie swego przydomowego ogródka — ale może przede wszystkim — właściwe wywiązywanie się ze swych obowiązków pracowniczych.

Istnieją pewne oczywiste wyróżniki ludzkiego zachowania się właściwego...

Gdy naprzeciw roześmianej, rozbawionej grupy młodzieży wychodzącej właśnie po lekcjach ze szkoły idzie, będący w tym samym wieku co tamci, jakiś wyrostek zataczający się, coś tam bełkocący — to ocena tego, kto tu prezentuje właściwą postawę życiową, nie sprawi nikomu trudności. Gdy dorosły już syn ostatnie pieniądze, dawane mu przecież z miłością, wyludza od starej matki... A inny — nie cofnie się przed żadnym wysiłkiem, by starość swoich rodziców uczynić pogodniejszą... Gdy korny urzędnik za łada pół-słowem szefa usłuszenie, nisko się pochyla, by... A drugi — ma odwagę zaoponować, bo uważa, że racja, prawda jest inna, niż ta, którą akurat przełożony ukochał...

Jest pewien stosunkowo łatwy do opisania, nazwania kodeks postępowania człowieka przyzwoitego. Kodeks człowieka postępującego według przyjętych przez ogół ludzi światłych — i po prostu dobrych — norm i zasad moralnych. Są pewne zasady i prawa moralne — elementarne.

I nie o stronę werbalną tych zasad tu chodzi. „Nie zabijaj” inaczej brzmi w czasie wojny, inaczej w czasie pokoju. „Mów zawsze prawdę” czym innym będzie, gdy trzeba zamilczeć o strasznej chorobie kogoś bliskiego, dla siebie tylko tę wiadomość zachowując, czym innym — gdy trzeba mieć odwagę przyznania się do popełnionego błędu.

Ale jest przecież, istnieje społeczny instynkt moralny, który każe nazywać po imieniu czyjeś godne lub niegodne postępowanie. By zaakceptować postawę drugiego człowieka, musimy wiedzieć, w czym możemy mu ufać, na czym w jego postępowaniu polegać... Z przeżyciem niedawno czytalem reportaż z pewnego szpitala. Na skutek czyjegoś niedbalstwa, nieprzygotowania do pracy przyrządu do reanimacji niemowląt — nowo urodzonemu dziecku groziła pewna śmierć. Tylko szczęśliwy traf sprawił, że w ostatniej chwili ów przyrząd dało się uruchomić...

Można by chyba powiedzieć tak: są pewne, dosyć jasne zasady zachowania się, życia człowieka, które sprawiają, że można — lub nie — twoje, nasze postępowanie nazwać — ludzkim.

Tylko — czy to wystarczy? Czy na tym, co do nas należy — można poprzestać?

Chcemy wszyscy — ładnych mieszkań, poznawania świata, dostatku codziennego. Uznajemy za naszą pracę. Samochodów. Dużo — i słusznie — o tym się mówi. Mniej już może mówić o o szczęściu, bo to trudniej sobie zaprogramować.

„Człowiek powinien być czynny — słyszy się nieraz. — Nie można przesypiać swojej szansy”.

Tylko — co jest ta szansa? Tylko — co mają powiedzieć ci słabsi? Ci, którzy na coś tam chorują. Ci, którzy może nie są tacy zdolni, sprawni, by iść przebojem przez życie.

Ci bardziej nieśmiali. Pokrzywdzeni. Przez — los? Przez siebie? Ci, którym nie wszystko się w życiu zawsze udaje.

A poza tym — nie ludźmy się. Wzmoczone aspiracje ogółu kryją w sobie także — neomieszczańskie ciągoty. Chęć posiadania wszystkiego, za wszelką cenę. Chęć prestiżu walorami finansowymi mierzonego. Czy ten „co mniej zarabia, nie ma „daczę”, samochodu, jest — gorszy? Prywata, egoizm zawsze jak hydra gotowe podnieść swą głowę.

Polska lat siedemdziesiątych. Oczywiście wielkie osiągnięcia. I równie wielkie, nowe, stale rosnące potrzeby społeczne. Sprawy, które wymagają pilnego załatwienia. Mieszkania, szpitale, sytuacja żywnościowa. Rosnące aspiracje młodych.

Każde kolejne pokolenie Polaków stało przed swoimi historycznymi zadaniami. Także — w Polsce Ludowej. Inne były zadania patriotów polskich w latach czterdziestych i pięćdziesiątych, inne dzisiaj. Inaczej ideeowo objawiała się w pracy junaka Służby Polskiej, inaczej — w pracy młodego inżyniera, który wdraża do produkcji nową, skomplikowaną technologię.

„Celem socjalizmu jest człowiek rozwijający swoją osobowość, działający twórczo i potwierdzający siebie w społecznej aktywności, ideowej, o wysokich wartościach moralnych, oddany sprawie narodu, poczuwający się do współodpowiedzialności za państwo, za rozwój kraju” (z materiałów II Krajowej Konferencji PZPR).

Młodzi, wszyscy — potrzebują wzorów. Jak żyć, jak postępować. Był takim wzorem chyba kiedyś sienkiewiczowski Kmicic. Był „Che” Guevara. Są kosmonauci.

Jakie przykłady, wzory postaw powinny być — dzisiaj? Tutaj, teraz, u nas?

Opowiada: „Więc skierowano mnie niespodziewanie do pracy z ludźmi, którzy — inni byli przecież niż ja. Wielu z nich — szkoły podstawowej nie ukończyło. Kilku z nas przyszło do tej pracy. Można było zrobić tylko to, co do nas należało. Można było też potem — pić. Czynniono tak zresztą. Ja — nie miałem na to ochoty. Trochę z gniewu, że znalazłem się w takiej sytuacji, trochę z lekku, żeby od nowych przełożonych mieć spokój, a także dlatego, że to lubię — założylem zespół artystyczny. Jak ci młodzi ludzie się starali! Po ośmiu godzinach ciężkiej pracy na torach kolejowych — uczyli się wierszy. Godzinami robili próby muzyczne. A potem, gdy już ich — pierwszy raz chyba w życiu — góraci oklaskiwano, gdy im dziękowano — jeden z nich się zalał. Coś się stało, jakieś sprawy z dziewczyną. Wszystko najgorsze z sobą chciał zrobić. Thumacylem mu — ile może człowiek w życiu pięknych spraw... Gdy jednak słuchał mnie wtedy tak uważnie — poczułem zażenowanie. Te moje słowa może były dla niego najważniejsze. A ja przecież wiedziałem, że przypadkowo właściwie zająłem się tym ich zespołem...”

Socjalistyczna ojczyzna. Najwyższe jej cele — zasobne, godnie żyjące społeczeństwo. O naprawdę humanistycznych idealach.

Czy można to sprawić, osiągnąć tylko osobista przyzwoitość? Przecież wymaga to wysiłku ogromnego. Zapalenia serc, umysłów. Obecności wszystkich. Najlepszych.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

## Nad daleką Angarą

Na zdjęciu: budowa kombinatu celulozowego w Ust Limsku nad Angarą. W zamian za dostawy urządzeń i materiałów, uczestniczące w tej inwestycji kraje RWPG, w tym również Polska, przez szereg lat zaopatrywać się będą w białoną celulozę.

Fot. — CAF

## IMPULSY

## Interes w ziołach

Jest ich w Poznaniu niemal 40: instytutów, zjednoczeń, ośrodków badawczych, biur, laboratoriów, krajowych związków spółdzielni. A wszystkie te placówki mają za sięg ponadwojewódzki lub ogólnopolski. Nad czym się tam pracuje? Czego kraj i społeczeństwo mogą się po nich spodziewać? Jakie koncepcje rozwoju i organizacyjne dominują w pracy omawianych jednostek? O tym pulsach płynących z Poznania na region i kraj, impulsach pomocy w dalszym rozwoju społeczno-gospodarczym Polski, informują w cyklu publikacji „Głos” czołowi przedstawiciele rozmaitych dziedzin naszego życia.

Naszym czternastym z kolei rozmówcą jest prof. dr hab. JERZY LUTOMSKI, dyrektor Instytutu Przemysłu Zielarskiego, jedynej tego typu placówki badawczej w Polsce, która w ubiegłym roku obchodziła 30-lecie działalności.

— Ludzie coraz chętniej leczą się ziołami. Sprawdzają przepowiednie wybitnego farmakognosty Aleksandra Tschircha, że przedzie czy później ludzkość powróci w leczeniu do substancji pochodzenia roślinnego. I to widać chociażby w aptekach, gdzie leki ziołowe należą do coraz częściej serwowanych. Czy jest to specyfika polska czy też tendencja obserwowana w całym świecie?

— Lekki ziołowy są potrzebne i powszechnie stosowane na świecie. Polska należy w tej dziedzinie do przodujących państw. Przeprowadzone w roku 1974 badania ankietowe na temat udziału leków pochodzenia roślinnego w lecznictwie otwartym — na podstawie realizowanych w aptekach recept lekárskich — wykazały, że stanowią one około 30 procent ordynowanych środków. Jest to mniej więcej tyle co we Francji i USA. Należy dodać, że badanie to dotyczyło tak zwanych leków recepturowych. Równocześnie przeciętnie znacznie wzrasta — głównie poprzez sieć sklepów „Her-

bapoli” — ilość sprzedawanych leków, które można nabywać bez lekarskiej recepty. W ostatnich 10 latach zanotowaliśmy w kraju parokrotny wzrost wartości obrotów lekami roślinnymi sprzedawanymi w placówkach handlowych „Herbapoli”.

Zwykłe również bardzo zapotrzebowanie na zioła. Zapotrzebowanie na rumianek jeszcze w roku 1967 wynosiło zaledwie 100 ton, a dziesięć lat później popyt sięga już 600 ton. Podobnie ma się rzecz z dziurawcem, na którego zapotrzebowanie w tym samym czasie wzrosło trzykrotnie, a nagietka sześciokrotnie — o tyle samo wzrosła produkcja tych ziół. Mogę dodać, że od drugiego kwartału 1978 nastąpi pełne zaspokojenie potrzeb rynkowych w zakresie rumianku w formie herbatek ekspresowych („Chamofix”).

— Wzrost produkcji i sprzedaży leków ziołowych jaki osiąga w ostatnich latach za kładzie zjednoczenia „Herbapol” to również zasługa ponańskiego Instytutu, który od 30 lat zajmuje się udoskonalaniem produkcji leków i innych wyrobów z ziół. Jakże są najważniejsze zadania Instytutu Przemysłu Zielarskiego we współpracy z przemysłem?

— Nasza ścisła współpraca z przemysłem zielarskim datuje się od roku 1960, gdy znaleźliśmy się w resorcie przemysłu spożywczego i skupiu (poprzednio w resorcie zdrowia — przyp. M. P.). Opracowujemy nie tylko technologię nowych leków naturalnych, lecz również zajmujemy się metodami upraw i zbioru roślin zielonkowych. Poddaliśmy badaniom 27 gatunków roślin, z których kilkanaście wprowadzono już do praktyki. Obecnie nowoczesny przemysł potrzebuje surowców wysokiej jakości o wyrównanym składzie chemicznym. Musimy więc hodować i rozpowszechniać formy i odmiany roślin zasobniejszych w związki biologicznie czynne i wysoko plonujące. Wyhodowaliśmy w Instytucie 13 oryginalnych odmian i szereg uszlachetnionych form zielarskich. Zajmujemy się wyborem właściwych odmian, sposobami przygotowania gleby, potrzebami pokarmowymi, terminami i

gęstością siewów, stosowaniem środków chwastobójczych oraz mechanizacją upraw i zbioru.

— To bardzo żmudne i długoletnie badania. Czy są one opłacalne? Czy warto produkować leki ziołowe?

— Tam, gdzie chodzi o lekarstwa, opłacalność nie jest sprawą najważniejszą. Lek musi być wytwarzany, bo jest potrzebny ludziom chorym. I sprawa ceny jest tutaj drugorzędna. Niemniej działalność badawcza Instytutu jest bardzo opłacalna. Na przykład wartość sześciu tylko nowo opracowanych przez Instytut preparatów takich między innymi jak: „Alliofil”, „Rubinex”, „Scopolan” czy „Bellerger Re-tard” wyniosła w ostatnim pięcioleciu 600 milionów złotych. Jedną złotówką wydatkowaną na badania w naszym Instytucie przynosiła gospodarce narodowej w latach 1971—1976 przeciętnie około 5 złotych. Opłacalność ta wynika z wysokiego stopnia (30 procent) wdrażania naszych badań do praktyki. Obecnie przemysł zielarski „Herbapol” produkuje ponad 120 gotowych preparatów, 100 leków „galenowych” (czyli wyciągów z roślin — przyp. M. P.) do receptury oraz 200 ziół i mieszanek w różnych formach. Posługują się jeszcze innymi przykładami. Na przykład po wieloletniej pracy nad selekcją szczepów sportowych, udało nam się ustalić również odpowiednie metody agrotechniczne ich uprawy. W wyniku tego plony wzrosły znacznie, zwłaszcza po roku 1973, gdy wprowadzono do upraw nowy cenny szczep tej rośliny. Zabiegi te pozwoliły na zwiększenie bardzo opłacalnego eksportu spor-

— Instytut pracuje nie tylko na użytek przemysłu zielarskiego. Jakże są wyniki wspólne z innymi branżami przetwórczymi?

— Zajęliśmy się między innymi zagospodarowaniem ubocznych produktów pasiecznych występujących w pszczołarstwie. W wyniku tego opracowano środek odżywczy wykorzystujący składniki tzw. pierzgi pszczelej. Dla potrzeb

Dokończenie na str. 6

MAREK PRZYBYLSKI

Pta mnie jeszcze nieletni syn, czy jest coś na świecie takiego, o czym mógłbym powiedzieć, że nie lubię najbardziej. Oczywiście — jest! Chciałem nawet krzyknąć, jak to się teraz ładnie mawia, spontanicznie. Lecz wzięłem na wstrzymanie i poszedłem po rozum do głowy. Powiem mu, że najbardziej nie lubię kolonializmu — nie zrozumie. Jeszcze nie ten wiek, jeszcze harcerz. Powiem mu, że najbardziej nie lubię masowo wyświecanych w telewizji westernów — nie uwierzy. Jeszcze nie dane mu było tylko obejrzeć. Powiem, że najbardziej nie lubię rosółu — ośmieszę się. Więc po namyśle mówię, że nie lubię najbardziej rozmowy z łapą, albo inaczej rozmowy do łapy, albo jeszcze inaczej łapówek i łapownictwa, albo jeszcze inaczej wyciągania ręki po moje. A ten nieletni, jeszcze przecież ze świadomością i wiedzą o życiu dorosłych harcerską,

na to: — Tatusiu, i ty myślisz dawać sobie radę w życiu, ty chcesz żyć? Przecież jak ty dasz ludziom, to oni dadzą tobie!

Wyznam, że w tym momencie na nowo odkryłem swoje własne, nieletnie dziecko. Sądziłem bowiem, że to moje dziecko jest jeszcze na etapie „teorii bicia na” lub „teorii znajdowania w kapuście” a tu masz! Nieletni a jaki bystry obserwator. Nieletni, a jaki inteligentny. I na dodatek jak mądrze, prawidłowo myśli.

W tym momencie bardzo się poczułem podniesiony na duchu. To nie tylko egzemplarz okazowy czasów realizmu i konkretyzmu. To także egzemplarz okazowy zachodzących w świecie zmian na skalę powszechną i ogarniających wszystkie dziedziny życia. Dotychczas w naszym myśleniu o nieletnich i w postępowaniu z nimi kierowaliśmy się wytycznymi świętej naiwności.

Bo ta święta nasza naiwność kazała nam wierzyć w jakiś zupełnie inny świat dziecka, który jest załudniony przez jego imaginację. Podsuwaliśmy dziecku jako artykuł pierwszej potrzeby bajkę o smoku, królowie i dzielnym królewiczu, a potem coś, co było pod ręką

## „Doradca d.s. życia”

z cięższego gatunku. I co najwyżej wierzyliśmy w to, że rodzą się dzieci zwane genialnymi. Wierzyliśmy, że rodzą się genialne dzieci w muzyce, które już przed ukończeniem dziesiątego roku życia dają koncerty przy pełnych salach i zarabiają fortuny na mamusię i tatusia. Wierzyliśmy, że rodzą się dzieci aktorami, które z wyjątkiem Hamleta mogą zagrać wszystkie role, łącznie z rolą Kurasia. Wierzyliśmy, że szczególnie

w NRD rodzą się takie dzieci, które odstawione od piersi matczynej, po krótkim treningu jadą na olimpiady i zdobywają na kopy złote medale w pływaniu.

Nie wierzyliśmy tylko w jedno. W to, że dziecko chce jak najszybciej być dorosłym i odłączyć się od

jego pragnienie, zaczyna dorosłych podglądać, zaczyna ich naśladować, zaczyna ich rozumieć a więc zaczyna na być dorosłym.

Dawno już skonstatowaliśmy, że dzieci dziś dojrzewają szybko.

A wnioski? Wnioski — też są! Wnioski wyciąga resort oświaty, który każe rozciągać równania już od pierwszej klasy. Wnioski wyciąga rodzice, którzy

idąc do pracy oddają małym dzieciom mieszkania pod opiekę. Wnioski wyciąga twórca dla dzieci, którzy coraz częściej i śmielej lansują w swoich utworach prawdę, że człowiek, żeby żyć, musi oddychać, musi się odżywiać, musi kochać innego człowieka i musi mieć dzieci.

Tylko, czy to są te wnioski? Czy to komplet wniosków?

Raczej nie. Bo świat dorosłych tak jest skonstruowany, że pewne sprawy nazywa inaczej, zgola pięknie. A inne wręcz ukrywa w głębokich bunkrach jak głowicę atomową. Bo ktoś powie, że dał to łapy? Nikt! My, dorośli — dajemy prezenciki. Kwiatki jakiejś urzędnicze bez obrączki, czekoladę jakiejś szlacheckiej z obrączką, pół litra jakimś magazynierowi, no i wreszcie koniaczek. Właśnie poznałem takiego jednego, człowieka

nobliwego i statecznego, notabene ojca trojga dzieci, który zawsze zwinął z sobą nosić w teczce koniaczek.

— Nie zaszkodzi, nie zaszkodzi — mawiał nam, znajomy. — Z koniackiem do łapy żyje się może nie lepiej, ale wygodniej. Z koniackiem załatwić da się prawie wszystko, a do tego bez warknięć, lecz z uśmiechem. Za koniackiem otacza człowieka życzliwość i kultura.

Słuchając tego nobliwego człowieka polecałem myślać do mojego rodzinnego harcerzyka. Co on by na to? Różne warianty przychodziły mi do głowy. A w domu — harcerzyk skonstatował krótko: Ucz się, tatusiu, żyć od ludzi, bierz i ty koniacka do teczki. Posłuchaj swojego dziecka.

TOMASZ JERKO



## Z kulturą do ludzi

## W zakładzie czy osiedlu?

Po tej ilości słów, jakie od lat wypowiada się o czynnym uczestnictwie w kulturze, można by się spodziewać niemal arkadyjskiej sielanki. Zaczni ojcowie rodzin po powrocie z pracy zawieszają na szybach kolorowe bębniaki i aż do podwieczorku wystukują tremolą w zakładowych orkiestrach. Drwale około godz. 16 zamieniają siekiery na harfy. Zastępy referentów, opiekunów przedszkolnych, stenotypistek, księgowych, operatorów, radców, tokarzy, kombajnistów co wieczór na deskach świetlicowych scenek przeobrażają się w pełnych za zdróści Otellów, samozwańczych carów, krwiożerczych Makbetów, tudzież w dobre wróżki, napastliwe erynie i królowe śniegu.

Tak zresztą już dziś przy rozmaitych okazjach maluje się fresk mający przedstawiać prawdziwe zajęcia większości Polaków w czasie wolnym od pracy. Cóż, fresk nie jest foto grafią i trudno go oceniać przy użyciu kryterium wierności szczegółów. Tym ostatnim też jednak przyjrzeć się nie zaważają.

Troska o rozwój kultury towarzyszy polskiej polityce społecznej dosłownie od pierwszych dni po wojnie. Już wtedy zarysował się program, który przez lata dobrze służył sprawie szybkiego awansu kulturalnego polskiego społeczeństwa. Obok kin, filharmonii, teatrów, oper rozwijano instytucje kultury masowej. Dziś mamy już w Polsce prawie 400 zakładowych domów kultury, a także około 8000 klubów i świetlic w sieci zakładowej.

Liczby imponujące, jednak w ostatnich latach bardzo wiele zjawisk każe się zastanawiać, czy wciąż spełniają one cele, do których zostały powołane. Najbardziej niepokoją dwie sprawy: sposób funkcjonowania zespołów oraz puste sale. Zjawisko pierwsze narodziło się na gruncie szlachetnej rywalizacji między przedsiębiorstwami. Ambicją zarówno dyrekcji, jak i załogi było to, by jej orkiestra dęta grała lepiej niż orkiestra no. z mleczarni czy straży. Stopniowo więc zespoły traktowano jako wizytówki samych menesów, które z czasem przekształcały się w półprofesjonalne grupy

pochłaniające gros funduszy przeznaczanych na kulturę. Często więc zakładowy „zespół — wizytówka” o rzeczywistym życiu kulturalnym załogi macierzystego przedsiębiorstwa świadczy tyle, co pierwszoligowa drużyna piłkarska o tężynie fizycznej pracowników zakładu, który ją finansuje.

Lecz cóż, statystyka nie zagłębia się w takie subtelności.

Niedawno zwiadałem instytucję, która wśród podobnych sobie mogłaby uchodzić za potentata pod względem ilości posiadanych książek. Księgozbiór udestyniony był w klubie każdego popołudnia. Jednocześnie badania socjologów wykazały, że w dużej liczbie mieszkań pracowników zakładu jedynym, czego można by użyć do ewentualnej lektury, był tygodniowy programy telewizyjne. „Książka kodów pocztowych”, pakiet kwitów do pralni i przepis parzenia herbaty „Jubileuszowa”. Z księgozbioru zakładowego mało kto korzystał.

Jakie są tego przyczyny?

Mieszkamy w coraz bardziej odległych osiedlach coraz większych miast. Droga z domu do centrum wydłuża się już często do pół, a nawet półtora go dziny. 2—3 godziny na dojazd do pracy i powrót do domu stanowią na tyle poważne obciążenie dziennego budżetu czasu, że „tylko w wyjątkowych wypadkach decydujemy się na dodatkowe wyjazdy „do miasta”. Już z tego prostego względu wizyty w zakładowym klubie czy bibliotece stają się coraz rzadsze.

Sumując te czynniki należy przypuszczać, że kłopoty z ożywieniem życia w zakładowych ośrodkach kultury będą się wciąż pogłębiać. Ta prognoza dotyczy także placówek ogólnodostępnych (przynajmniej w tym kształcie, w jakim funkcjonują dzisiaj). Kilka lat temu w „pustynnych” osiedlach mieszkaniowych oddalonych od wielkomiejskich centrów kultury zaczęły powstawać kluby. To w zaadaptowanych pomieszczeniach pralni, w której nikt nie pierze, to znów w innych lokalach z niwnicami włącznie. Dziś tam te inicjatywy sprzed lat przeobraziły się w zorganizowany ruch kulturalny posiadający

już własną bazę, dotacje, kadre instruktorów oraz wcale bogate osiągnięcia. Obecnie w osiedlach spółdzielni mieszkaniowych działa prawie 700 świetlic, 400 klubów, 100 domów kultury i 400 bibliotek. Mieszkańcy spółdzielczych domów mają już też możliwość zaspokajania zainteresowań i ambicji artystycznych w kilku tysiącach grup i zespołów twórczych. Znacznie gorzej przedstawia się sytuacja w osiedlach komunalnych. Tu jeszcze trudno na razie operować tak imponującymi liczbami (a sektor komunalny posiada w swych rękach 60 procent lokali), niemniej i w tych osiedlach powstaje coraz więcej tego rodzaju inicjatyw. Rozmiary, jakie osiągnął ten ruch rozwijający się w sposób spontaniczny, dobitnie świadczą o tym, że właśnie placówki kulturalne, lokalizowane w osiedlach, najlepiej odpowiadają dzisiejszym potrzebom społecznym.

Czy wobec tego nie należałoby już oficjalnie za podstawowe ogniwo sieci ośrodków kulturalnych w kraju uznać domy kultury czy kluby osiedlowe, a nie zakładowe i w nowy sposób zacząć kształtować preferencje przy podziale funduszy na rozwój kultury? Czy nie należałoby zobowiązać przedsiębiorstw zamierzających budować własne domy kultury do lokalizowania ich właśnie w osiedlach mieszkaniowych i do traktowania ich jako placówek ogólnodostępnych?

Wszyscy jesteśmy przecież i mieszkańcami, i pracownikami. Czy — wreszcie — nie najwyższy już czas na niedopuszczanie do budowy osiedli, których plany nie przewidują odpowiedniej „powierzchni dla kultury”? Nie na każde z tych pytań można odpowiedzieć jednoznacznie na szczeblu terenowym. Jednak niezależnie od tych rozstrzygnięć — w dziedzinie rozwoju kultury osiedlowej wciąż jeszcze pozostało wiele nie wykorzystanych możliwości działania nawet przy skromnych środkach finansowych i w improvisowanych lokalach. Miara tych możliwości sa efekty, jakie do tej pory zdolały osiągnąć najbardziej dynamicznie samorządni mieszkańcy i zarządy spółdzielni.

JANUSZ SIKORSKI

ANDRZEJ BABIŃSKI

## CYTADELA

Skończyły się lekcje, zieleni pauza  
Poznań w okrąg warowny to pocisk się rozerwał  
wokół oknami warownią zamart  
i oisnił cię po deszczu w snach i gwiazdach  
zastyszanych bomb nie wymówi widownia

Tu był mój schron i bunt,  
tu gdzie stół był mostem  
Staromiejska wnęka oparciem  
przy parkowej ławce  
a każdy z tłumy był tu niewidomym  
co odnalazł wzrok  
w tłumie jak celnik i obcość  
Kłosa słoneczna podczas zacinającego deszczu  
ja bym go rozpał jak naftowy szyb  
głuchy i słoneczny...

(z tomiku „Znicze”)

Las, droga pokryta śniegiem. Gdy opuścić kolejny wyłobion przez samochody — można się zapaść w śniegu. Brzozy — jakby ze zmartwienia jeszcze bardziej posiwiały. Mróz tak potężny, że zatyka dech. Cisza. Tylko czasem dziwny trzask. Pękają od tego przejmującego zimna drzewa?

Po kilku kilometrach w tej śnieżno leśnej pustce — drogowy szlaban. Żołnierz. Jeden, drugi.

Kilkaset metrów dalej wśród drzew — opancerzone wozy bojowe. Dział przeciwlotnicze. Czolgi. Namioty. Zresztą, w pierwszej chwili tego nie spostrzeżesz...

Mróz przenika człowieka do wnętrza. Wiatr. Falą mroźną, klująca uderza w twarz.

Wejście do namiotu. W środku — ciepły piecyk, rozżarzony do czerwoności. Przysuwam się jak najbliżej, skostniały od zimna.

A tam na zewnątrz śnieg zaczyna sypać. Świat się nim zasnuwa. Niedobrze.

Godzina cała jeszcze do rozpoczęcia ćwiczeń-pokazu. Oficer. Miał niebieskiego beretu — czapka uszatka. „W warunkach poligonowych...” Na tym poligonie oni — od początku

stycznia. I — że żołnierze przechodzą tu wszystkie niezbędne ćwiczenia. A to dzisiejsze działanie jest po prostu zwieńczeniem kolejnego etapu ćwiczeń. Na uwagę, że zimno chyba jest w tych namiotach, stwierdza: Jednym z celów poligonu jest hartowanie żołnierzy. W takich namiotach — i żołnierze, i kadra. Dyżurny przy piecyku jeśli nie zaśnie, to wytrzyma przeciwko mroźna.

Śnieg sypie, i ten wiatr... „To nic, pogoda dzisiaj jest ty powo desantowa”.

Wreszcie — idziemy na punkt obserwacyjny. Śniegu jakby mniej teraz padało, ale — dokuczliwe zimno.

Droga pod górę... Stronie urwisko. Wydmę pokryte wokół śniegiem. Wiatr go tu położył przedziwnie.

Morski brzeg. Fala z łoskotem, gorączkowo od tamtych swoich dalekich przestworzy nadbiegają. Grzywią się, tryskają pianą białą. Siną barwę ma to morze.

„O, tam, proszę popatrzeć”. Powietrze od tego śniegu nie za bardzo jest przejrzyste. Gdzieś daleko, zda się na linii horyzontu, widać — okręty. Ciemne ich sylwety, jakby przyczajone do skoku.

## PIÓREM REPORTERA

## Uchwycenie plaży

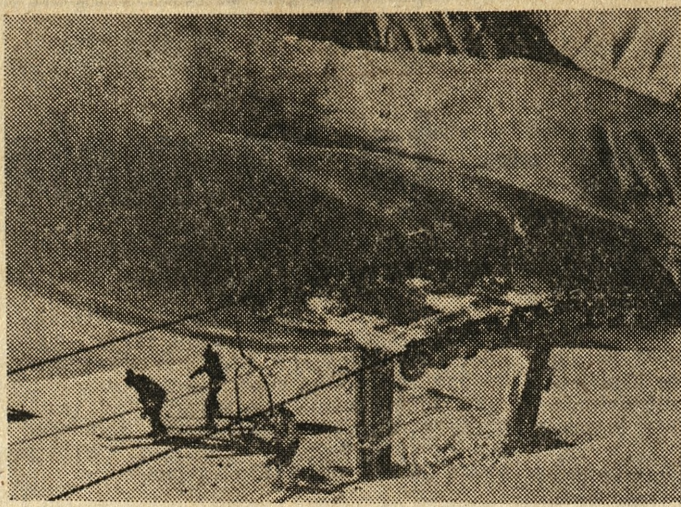
A w dole, między tą czapą zbocza na którym teraz stoimy, a falami morskimi bijącymi zjadale o brzeg — żołnierze. Ukryci za wznieśnięciem. Trudno ich stąd wzrokiem wyluskać — ich hełmy, stroje, wtapiają się w śnieg. Druży, zapory kolczaste.

Potężny huk wstrząsa powietrzem. Błyski ognia, detonacja. Wybuchy przed wydmami. Gdy szary dym opada — w miejscu, gdzie był śnieg — ciemna przestrzeń. I naraz z drugiej, lewej strony — te same wybuchy, dym.

„To przygotowanie artylerii skier przed desantem”.

Lecą dwa helikoptery. Zbliżają się, siadają kilkanaście metrów od nas w ogromnym śnieżnym obloku. Gęstnieje grupa oficerów obserwujących ćwiczenia. Polowe ich stroje i — mundury marynarskie.

Patrzę na morze. W tym cza



Zima  
w Tatrach

## Bez stresów i czasu na nudę

Kilka osób zwróciło się do Działu Łączności z Czytelnikami „Głosu”, by przekazać swe uwagi na temat zamieszczonej na naszych łamach (18 I br.) publikacji, zatytułowanej „Psychologia a życie — Starość bez rezygnacji”. Nie negowano słuszności wyrażonych przez autorkę (pracownicę naukową Instytutu Psychologii UAM, Martę Cichocką) stwierdzeń. Przeciwnie, posługując się własnymi doświadczeniami życiowymi i doznaniem, rozmówcy i autorzy listów do redakcji popierali podstawowe tezy artykułu.

A mianowicie, iż człowiek w starszym wieku, wyłączony z pracy zawodowej, jak również inwalida, któremu stan zdrowia kazał zrezygnować z zatrudnienia — niejednokrotnie czuje się odstawieni na margines życia społecznego jako osoby nieprzydatne. Sfrustrowani bezczynnością, szczególnie dociążeni, gdy dysponuje się bez ograniczeń wolnym czasem, uważają się za jednostki społecznie zbędne, bo bezproduktywne. Znana to poza tym prawda, że nie nie przyspiesza w takim stopniu procesu starzenia się — psychicznego i fizycznego — ludzkiego organizmu, jak beczynność oraz poczucie wyobcowania społecznego na skutek opuszczenia na stałe dotychczasowego środowiska pracy, w którym przebywało się przecież przez wiele lat trzecią część doby.

Janusz T. powiedział nam: — Chociaż przejście na emeryturę nie było dla mnie zaskoczeniem, nawet nie wyobrażałem sobie pustki, jaka się wokół mnie wytworzyła. Przez pierwszy okres wypoczywałem, rad rabałem z entuzjazmem zaległości w lekturze nowości beletrystycznych, trochę w domu majsterkowałem, ale już wkrótce zacząłem odczuwać jałowość takiego życia. Próbowałem zagłębiać do mojego byłego zakładu pracy. Owszem, przyjmowano moje wizyty życzliwie, ale sam zdawałem sobie z tego sprawę, że przeskakam i że sam zresztą już też „odstałem” od nurtu zakładowej codzienności.

Z listu Krystyny K.: — „Ko

leżanki, z którymi pracowałam i z którymi spotykaliśmy się również po pracy, po pewnym czasie zaczęły się ode mnie odsuwać, bo przestałam być na bieżąco w sprawach, którymi one żyją. Nie dziwię się temu, ale brak mi tych kontaktów i pusto mi bez nich. Gdy znajduję się w mojej sytuacji, rozumiem ją, jak to jest...”

Czytelnik w rozmowie telefonicznej oświadczył, że w pełni potwierdza uwagi autorki artykułu, świadczące o głębokiej znajomości psychiki i podziela

wiedzę nie tylko w województwie poznańskim, bo podobnie jest w innych: Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz Polski Komitet Pomocy Społecznej i ich terenowe placówki. Ponadto w ramach Zespołu Opieki Zdrowotnej zostały w Działach Służb Społecznych powołane Ośrodki Opieki Społecznej, w których znajdują pole do działania osoby, wyrażające chęć bezinteresownego niesienia innym pomocy w szeregach terenowych opiekunów społecznych.

Emeryci i renciści mają również możliwość spędzania czasu w Klubach Seniora, prowadzonych przez PKPS. Są w nich zorganizowane kółka zainteresowań, umożliwiające znalezienie sobie i uprawianie najbardziej zajmujących czynności. Ponadto niektóre związki zawodowe oraz wiele zakładów pracy prowadzi działalność klubową lub świetlicową; podobnie — różne stowarzyszenia i organizacje społeczne. Nie można zatem powiedzieć, by nie istniały możliwości wyszukania sposobów pożytecznego spędzania czasu i uprawiania społecznej działalności.

Słuszne z pewnością jest stanowisko, które zajęła ta z czytelniczek, która pracując zawodowo, już teraz myśli o przyszłości, o znalezieniu interesu i satysfakcji w życiu. Nie należy jednak zapominać, że w życiu jest wiele rzeczy, które można robić, nie mając specjalnych kwalifikacji. Wystarczy tylko chęć i determinacja, aby znaleźć sobie pole do działania. Nie należy więc zamykać przed sobą możliwości, które oferuje życie. Warto pamiętać, że życie jest pełne możliwości, a my musimy tylko być gotowi, aby je wykorzystać.

Warto przyjąć taką właśnie postawę: włączyć się w życie społeczne, a więc pracować w jakiejś szczególnie interesującej dziedzinie (np. w związku zawodowym, czy w którymś ze stowarzyszeń, by z chwilą przejścia na emeryturę lub rentę po prostu podwoić tę sferę działalności. Nie będzie się wówczas przeżywało stresów i zamykania, ludzie, zaangażowani społecznie, zwykli mówić, że właśnie jako emeryci są tak zajęci, że brak im wolnego czasu. Przede wszystkim na nudę.

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

Z zapytaniem, czy rzeczywiście emeryci i renciści są zdani tylko na siebie samych i czy obecnie działające organizacje nie zapewniają im pomocy, o której mowa powyżej, zwróciłem się do wicedyrektora Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, J. Niemczyka. Okazuje się, że zagadnieniami tymi, szczególnie w zakresie umożliwiania podjęcia pracy społecznej zajmują się czy-

wu zataczając się na grzbiecie fal z boku na bok, przybliżają się do brzegu inne jednostki.

„To druga fala desantowa. Desant morski ma za zadanie opanować część przyczółka, ująć plażę”.

Fotoreporterzy denerwują się. „Tu stąd, jakie to będą zdjęcia, musimy być tam na brzegu”.

Jest zgoda dowództwa. Biegne w dół za nimi.

Poczerwieniało od wybuchów ziemi. Jakies resztki śniegu. Kolejny od czołgów.

Morski brzeg. Woda nieprzyjazna, gniewna, stalowo-szara. Wybiega ku ludziom.

Stalowe kolosy na tych falach chyboczą się, są coraz bliżej, bliżej. Biegne wzdłuż brzegu, stając naprzeciw jednego z nich. Pierwsze, co dostrzegam, to delikatne jak na starych rycinach zawieszony lodu u porę-

da rzeczywiście desantowa. Wiadzę, jak okręt na prawej flance kołysze się niemal z boku na bok. I nagle — otwierają się w nim stalowe ściany. Czołg wypelza z okrętu w morze. Na powierzchni tylko jego górna część. Wyjeżdża z wody na brzeg. Za nim — drugi. Obok z sąsiednich okrętów wychyla się, wyjeżdżają na brzeg — następne czołgi. A ten pierwszy pędzi wzdłuż brzegu. Stąd widać tylko jego wieżyczkę. Ale oto w przejściu między zasiekami, wydmami, tam w kierunku gdzie ta ściana na ziemi w górę wystrzeliła z czyna się — wspinać. Na chwilę widać całe jego podbrzusze. Potem, wjechawszy na wznieśnienie, pędzi ku temu przejściu, gdzie poprzednio — wybuchy oczyściły teren z min. Za nim — drugi, trzeci, czwarty...

Czołgi przeszły. Okręty odpływają. Na ich miejsce, zno-



Mówi Ewa Wiśniewska:

## Przez przekorę myślałam o aktorstwie...

Talent umożliwiający uprawianie różnych gatunków sztuki scenicznej, wdzięk i uroda, oto w dużym skrócie portret znanej aktorki Ewy Wiśniewskiej.

— Trudno umówić się z panią na rozmowę.

— To co robię jest chyba ważniejsze od tego, co mówię. Zamiast dyskutować z aktorem, lepiej zobaczyć go na scenie.

— Kiedy zdecydowała się pani związać swe życie z teatrem?

— Moja rodzina postanowiła, że powinnam być pianistką. Uczyłam się w średniej szkole muzycznej. Trochę przez przekorę myślałam o aktorstwie. Równocześnie złożyłam papierowy w szkole aktorskiej i w Akademii Sztuk Pięknych, gdzie chciałam studiować architekturę wnętrz. Egzamin w

PWST odbyły się wcześniej. Zostałam przyjęta...

— W „Burzy” Ostrowskiego stworzyła pani tragiczną postać Katarzyny. Wielu widzów to zaskoczyło, gdyż przyzwyczaili się oglądać panią w rolach komediowych lub telewizyjnych programach estradowych.

— Powróciłam do repertuaru, od którego zaczynałam. Nigdy z tego repertuaru nie zrezygnuję.

— O jakich rolach pani marzy?

— Nigdy nie myślałam o roli Ofeli lub Julii. W szkole teatralnej widziano mnie w roli Laury w „Kordianie”. Ja sama myślałam o roli Balladyny. Zawsze broniłam się przed „zaszufladkowaniem”. Z Teatru Ludowego przeszłam do „Kwadratu”, aby sprawdzić się w innym gatunku aktorstwa. Wystąpiłam w kilku ko-

mediach, odkryto we mnie aktorkę komediową. Zatem skłamałam za repertuarem innego typu i przeszłam do Teatru Nowego, co wcale nie znaczy, że wyrzekam się komedii.

— Szkoda, że zerwała pani z estradą...

— Nie zerwałam na zawsze, zaprzagnęłam tylko krótkiego urlopu. Traktowałam estradę jako przygodę. Mogłam uczynić to tym łatwiej, że w szkole teatralnej otrzymaliśmy dobre przygotowanie do tego rodzaju występów. Wraz z Januszem Rzeszewskim byliśmy twórcami telewizyjnego show, który się udał. Mieliliśmy dobry scenariusz i interesujące teksty. Zamierzaliśmy kontynuować ten program, ale z konieczności zrezygnowaliśmy z obawy, aby następny nie był gorszy — z braku tekstów — od pierwszego.

— Jakie są dobre i złe strony zawodu aktora?

— Zdarzające się niezrozumiałe „niknięcia” z estrady, lub TV, aktora, który sprawdził się w tej pracy. Do dobrych stron zaliczam świadomość i radość z tego, że to co robię podoba się publiczności. Otrzymuję wiele listów, w których znajdują nieraz wnikliwe oceny mej gry. Choć nie odpisuję na te listy, czytam je zawsze uważnie.

— Czy pani 14-letnia córka Grażyna zamierza iść w pani ślady?

— Gdy okaże się, że ma talent, nie będę stawiała jej przeszkód. Dziś jednak nie myśli o tym. Pięknie rysuje konie i jest zapalonym jeźdźcem.

— Pani najbliższe plany?

— W Teatrze Nowym zagram w „Zielonym Giliu” de Moliny Tirso. W filmie wystąpię w komedii muzyczno-kryminalnej „Miłość Szpiebrówki” w reżyserii Janusza Rzeszewskiego, wg scenariusza Ludwika Starskiego, w roli uwodziecinki, która przegrywa w walce z rywalką.

Rozmawiała

JANINA KAPUŚCIŃSKA



## DZIĘKUJEMY ZA PAMIĘĆ

W XXXIII rocznicę narodzin najstarszego dziennika regionu poznańskiego — całemu zespołowi redakcyjnemu „Głosu” Wielkopolskiego składam tą drogą życzenia wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i pracy zawodowej. (573)

IGNACY JĘDRKOWIAK — Brzeża koło Krotoszyna (woj. kaliskie)

OD REDAKCJI: Dziękujemy za pamięć i życzliwe słowa wszystkim czytelnikom, którzy z okazji rocznicy wydawania „Głosu” (miejscu 16. II.) przekazali redakcji życzenia.

## BEDZIE TEREN REKREACYJNY

W odpowiedzi na list Czytelnika, opublikowany z końcem ubr. pt. „Szkoda tego placu”, Biuro Planowania Przemysłowego w Poznaniu informuje, że nie zagospodarowany teren przy ulicy Mostowej w Poznaniu, zgodnie z opracowaną w tutejszym Biurze koncepcją planu zagospodarowania przestrzennego starego koryta Warty, przeznaczony jest na cele rekreacji — zieleni publicznej. Na podstawie tego planu opracowany zostanie plan realizacyjny. Zarząd Zieleni Miejskiej będzie mógł przystąpić do zagospodarowania terenu, zgodnie z postulatami, zgłoszonymi przez Czytelnika w liście do redakcji. (3989)

mgr inż. arch. KAZIMIERZ WEJCHERT  
zastępca dyrektora

## NIE BYŁY TO SŁOWA NA WIATR

Podczas II Krajowej Konferencji PZPR, a także w innych przemówieniach naszych przywódców a szczególnie I sekretarza KC, wiele uwagi poświęcono m. in. sprawom gospodarności i prawidłowości zarządzania przedsiębiorstwami. Zapowiadano też wzmocnienie kontroli i zdecydowane rozliczanie osób, winnych marnotrawienia majątku narodowego. Nie były to słowa rzucane na wiatr, czego dowodem było dla mnie przede wszystkim to, co przeczytałem w „Głosie” sobotnim (z 18. bm.) w artykule zatytułowanym: „Za niedopełnienie obowiązków odwołani z zajmowanych stanowisk”.

Była w nim mowa o wykryciu przez Najwyższą Izbę Kontroli faktu zakupu przez wymienione z nazwy przedsiębiorstwa i placówki „Energoopolu” za dewizy z zachodu jakiegoś kosztownego urządzenia, które — jak się okazało później — nie tylko nie było niezbędne dla prowadzenia robót, ale nie nadawało się w ogóle do wykorzystania w tej firmie. W wyniku dochodzeń kilku dyrektorów zostało zdjętych z zajmowanych stanowisk, a niecierpliwie od tego prokuratura prowadzi wobec nich dochodzenie w celu ustalenia odpowiedzialności karnej.

Wiadomość ta, chociaż przecież o tak negatywnej dla naszej gospodarki treści, wywołała zarówno we mnie, jak i w osobach z którymi na ten temat rozmawialiśmy, uczucia optymistyczne. Jeden ze znajomych w trakcie dyskusji na ten temat oświadczył z aprobatą, że minęły „dobre czasy” podejmowania tzw. kolektywnych decyzji, a więc w ogóle braku czyjejkolwiek osobistej odpowiedzialności. Zgadzałem się z tym zdaniem całkowicie i uważam, że informacje o wynikach dokonywanych kontroli są potrzebne. Dla prestróg jednym, a zarazem dla usatysfakcjonowania tych, którym nie jest obojętne dobro kraju. (591)

MIECZYSLAW PIASECKI — Konin

## CZĘŚCIEJ ZIMNO NIŻ CIEPŁO

Lokatorzy wieżowca przy, pl. Waryńskiego 9 w Poznaniu nie mają tej zimy szczęścia. Niemal od początku jej trwania mają w mieszkaniach częściej zimno lub chłód niż ciepło. A wszystko to z powodu braku należytego dozoru nad ogrzewającą błąk kotłownią ze strony Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej i jego placówki przy ul. Szpitalnej, której wspomniana kotłownia bezpośrednio podlega. W tym sezonie, wskutek niedbałości palaczy trzeba było wumieniać już kilka kotłów. W rezultacie — przez większość dni sezonu ogrzewano wieżowców tylko jednym kotłem, co oczywiście nie zapewniało w mieszkaniach należytej temperatury.

W miniony wtorek, 21 bm., było od rana całkowicie zimno. Nie przejął się swaniami lokatorów nawet Rejon Eksploatacji Budyneków, który uznaje zasadę, że ogrzewanie to nie jego kompetencja. A póki co — lokatorzy często marzną w mieszkaniach, bo brak energicznej ręki do ostatecznego załatwienia sprawy i zapewnienia pełnej sprawności urządzeń grzewczych. (621)

N. N. — Poznań

OD REDAKCJI: Skargi na niedogrzewanie mieszkań otrzymujemy również z innych osiedli. Sygnali te są przedmiotem bezpośrednich redakcyjnych działań interwencyjnych.

## TRUDNO SPAĆ (NADAL)

Jakoś mało poskutkował Wasz artykuł w „Głosie Wielkopolskim” pt. „Trudno spać przy mocnym uderzeniu” (11. I br.), ponieważ na Ratajach, a dokładnie na Osiedlu Jucielonkim w barze gastronomicznym i tzw. Domu Kultury w dalszym ciągu odbywają się co sobotę do niedzielnego rana wesela i zabawy, i to ze wzmocnionym uderzeniem. Na marginesie, chce uzupełnić Wasz artykuł: dlaczego MO nie zainteresuje się takim zakłócaniem spokoju w nocy i nie karze grzywnami, jak za hałas uliczne i awantury? (521)

WANDA NOWACKA — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-353, Poznań.

Kradnąc w najbezcenniejszy sposób czas, staram się możliwie najwięcej czytać. Tak jest od dziecka. Tule, że dziś czytam inaczej. Szukam poza tekstami człowieka — autora. Są pisarze, którym towarzyszą od pierwszej ich książki, cieszę się, gdy kolejne są coraz lepsze, gdy poszerza się ich wiedza pisarska o życiu, a suma doświadczeń zezwala widzieć świat pełniej, głębiej i uczciwiej. Gdy rozumieją inną osobę, a to rzecz chyba najtrudniejsza.

To chyba ósma już książka

Zbigniewa Dominika, o ładnym tytule, jak to się przeważnie zdarza u tego pisarza — „Złota pajęczyna” (Wyd. LSW). Piśnia w pierwszej osobie, ale nie tylko dlatego pozwala domniemywać, że wiele jest w losach bohaterów z nutą auto biograficzną. Od regionu za

czynając — ukończoną przez autora rodzinę Rzeszowskich — od losów bohatera, które tu i tam pokrywają się z jego przeżyciami, od pokrewnych mu na pewno przemysłów. Ale obok jest fikcja literacka, nowatorstwo się grubo i ważnie nie tylko to rodzime korzenie. Czas współczesny, a zarazem czas miniony, tuż powojenny, zmagania o rządy dusz, walka ostra, wrogość spojrzeń i postaw, strzały, miłość dziwna, gorąca i śpieszą, oddanie się sprawie bez reszty, bez snu i jada, zaciętość i chwile zadumy. I dzisiejsze przeżycia, które tamto minione osnuwają już mgłą, odbierają ostry obraz, łącząc się z ponowną, jakże słowną już analizą czasu, wydarzeń... Nowe problemy, nowy typ walki. I obok jakże ludzkie sprawy. Dojrzałość i miłość, ta przystała,

czwarty. Z sąsiednich okrętów — dalsze. Przywarłem do samej linii wody, tu jakoś bez pieknie. Jak zimno od tego wiatru, mrozu...

Co tamci ludzie w tych bojowych wozach teraz czują? O czym myślą? Pod wydmami stoją wozy ubezpieczające, na nich żołnierze. Można by do nich podejść. Ale co czują tam ci, którzy z tych okrętów, przez tę morską wodę, za te tam drzewa pędzą teraz?

„Okręty odpłynęły. Plaża — pusta. Czysta. Mroź. Wiatr.

„I potem znowu — w namiocie przy czerwonym od go raka żołnierskim piecu.

mijająca i ta zwariowana rodzica się spontanicznie, gmatwanina, bo każda decyzja krzywdą, a zawieszenie w próżni też klęską. Więc czyżby tylko praca, czyżby tylko cichy smutek zadumy w oku krajobrazu, który jest i będzie najbliższy? Czyżby zaharowywanie się, bez nadziei na ten tu własnego osobistego szczęścia, tylko złota pajęczyna snów i marzeń? Dojrzała jest ta książka, męska, twarda nie kiedy, ale i co rusz ocierająca się o liryzm. Przeżyła, prawdziwa.

Przydaje się Andrzejowi

## Z książką na ty

## Lektury fascynujące

Przypkowskiemu znajomość świata, pamięć i uważna obserwacja spraw, o które otarł się na różnych lądach. Przydaje się też świetne rozeznanie polskiego losu. Tak jak przydają się wyczułona wrażliwość na los człowieka, zmysłowe odczuwanie zjawisk, zafascynowanie sprawami miłości. W tym pozornym konglomeracie autor znajduje swoje raki i pełny sens, wyrażający się wola walki o podstawowe prawa człowieka, o niezłomne imię prawdziwej demokracji. Ostatnia książka Przypkowskiego „Taniec marihuany”, należy chyba do najbardziej przemysłowych konstrukcji, dramatycznie i najciekawszych problemowo książek tego pisarza. Ukazuje on w niej zwyrodnienie pozornie najbardziej demokratycznego fikcyjnego kraju, gdzie lojalność obywatelska preparowana jest przez zbrodniarzy w białych kitlach w specjalnych

Mniej z artystycznych powodów, a bardziej z uwagi na doskonały obraz folkloru przed wojennej Warszawy, jej osobliwości — owej słynnej Szmulowizny, warta jest polecenia kolejna książka Krzysztofa Kulickiego „Niedobre ulice”. Interesująca jest konstrukcja tej opowieści, w której autor umiejętnie w filmowo niemal zmieniających się obrazach, w konfliktowości drobnych wydarzeń, poprzez przebiegłość i niesłychanie różnicowanie, a przy tym umiejętnie zróżnicowanie psychologicznie galerię postaci, maluje szczególny świat praskiego wycinka dawnej Warszawy. Sprawy, błahe sąsiadują z wydarzeniami o szerszym charakterze, zawsze jednak przesłanymi przez właściwe ludzkie warszawskie reakcje. Widoczna jest tu gruntowna znajomość różnych środowisk, ich wzajemnych powiązań, uwarunkowań i stosunków do różnych zja-

wisk. Folklor został tu właściwie tylko lekko zaznaczony — ciałem nie usługuje gwarowo podrobić Wiecha, używa normalnego języka, mówi o dramatach i sprawach śmiesznych, o miłości i śmierci tak jakoś beśpośrednio, tak ciepło, że czytelnik daje się wciągnąć w szczególny klimat opowieści i znajduje w niej nader swoisty smak. Rzecz kończy się Wrześniem 1939 roku pierwszym groźnym tchnieniem burzy dziejowej, zapowiedzią lat okupacji. Ale i nawet w te wrześniowe dni ludzkie postawy nie ulegają zasadniczej zmianie, jeszcze nie kształtują się charaktery, jeszcze przeważa jakby zadziwienie, a przy tym świadomość, że przecież żyć jakoś trzeba...

I ostatnia pozycja (również wydana przez MON) — egzotyczna, w kategoriach sensacji opowiedziana przez Piotra Tolskiego — w powieści „Zegnaj Pamela” — historia ośmiu bliźnich zdarzeń, związanych z pracami ekspedycji wykopaliskowej, pośród której znalazł kamulazj agenci zwalczający ich się wywiadów, usiłujących wpłynąć na tok wydarzeń dziejących się na i tak skolonizowanej wewnętrznymi wstrząsami wyspie. Autor doskonale orientuje się w realiach cypryjskich, musiał je poznać z autopsji. Pisze swą powieść w pierwszej osobie, tak sugestywnie, iż czasem czytelnik stawia sobie pytanie, czy narrator nie był jednocześnie bohaterem konstruowanej przez siebie opowieści. Przynajmniej w głównych szczegółach, bo jednak momentami dodatkowe elementy fikcji stoją już dosyć łatwo do rozszyfrowania.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

## Teatralne premiery

W poznańskim Teatrze Polskim 3 marca br. odbędzie się premiera sztuki pisarza jugosłowiańskiego M. Zalic „Hotel z widokiem na potwora” (reż. Roman Kordziński, scenografia Zbigniew Bednarewicz, Teofila Plesasa gra Włodzimierz Kłopotki). Drugą, przygotowaną tu sztuką jest „Jan Maciej Karol Wściekła” St. Witkiewicza (reż. Józef Gruda, scenografia Henryk Regimowicz; rolę tytułową gra Aleksander Blaszyk). Ponadto w kwietniu br. Teatr Polski zaprezentuje „Derby w pałacu” J. Abramowa w Pcsu na Węgrzech, a „Hotel...” w Sarajewie w Jugosławii.

W Teatrze Nowym trwają próby „Łaźni” Wł. Majakowskiego (reż. Izabella Cywińska, scenografia Jerzy Jukowski, Nacdyrdupa — Pobiedonosikowa grają Janusz Michałowski i Stefan Czyszewski) oraz „Emigrantów” S. Mrożka (reżyseruje młody reżyser krakowski Wojciech Szulczyński, scenografia Sławomir Dębosz, grają — Wiesław Komasa i Lech Łotocki). (bran)

Dowódca: Jednostka Obrony Wybrzeża. Niebieskie Berety kontynuują bojowe tradycje jednej z jednostek II Armii Wojska Polskiego. Jej droga bojowa od sierpnia 1944 wiodła z Lubelszczyzny przez Kutno, Poznań, nad Nysę Łużycką. Podstawowym zadaniem Niebieskich Beretów jest obrona polskiego Wybrzeża. Formy szkolenia są podporządkowane temu zadaniu... W 1974 roku Niebieskie Berety pełniły służbę wojсковą w siłach zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie. W ciągu historii jednostki przyznano jej wiele wyróżnień i odznaczeń. Żołnierze — mogą być wzorem.

„Rozgrzewa tu w namiocie gorącą grochówką. Kawa. Śnieg tam na zewnątrz sypie coraz gęstszy.

„Zadaniem dzisiejszego desantu morskiego było uchwycenie plaży i wejście na ląd. Dalsze działania mają doprowadzić do uchwycenia całego przyczółka.”

„Gdy wychodzą z namiotu, zimno uderza mroźna, ostra fala w twarz, tamuje oddech. Gdzieś tam za drzewami, z tej strony, gdzie popędzili czołgi — słychać wybuchy.

Natarcie trwa.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

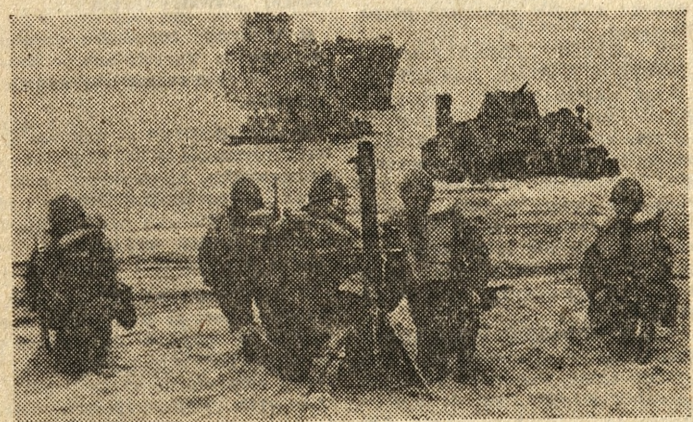
czy pokładu. W fantastyczne wzory ułożone. Kruche. Czują słońce, mroźny wiatr, w twarz wściekle uderzający.

Już! Stalowe wrota okrętu się rozsuwają. Na pochylni wewnątrz — dwóch żołnierzy w hełmach. Coś tam mocują. A potem — wóz bojowy. Zsuwa się po pochylni, wjeżdża na morze. Wychodzi — na brzeg. Ciemna stal ocieka wodą. Huk, chrzęst. Być najbliżej niego! Zawraca, skręca.

Potem za nim drugi, trzeci.

Na zdjęciu: Niebieskie Berety podczas desantu.

Fot. — A. Uszkiewicz





## Rewelacyjne odkrycie archeologiczne

Wyniki podjętych przez archeologów wykopisk w kurhanie w Obwodzie Riazzańskim w środkowej Rosji okazały się wręcz sensacyjne. W jednym z kurhanów znaleziono 12 przedmiotów z brązu. Taką liczbę wyrobów pochodzących z epoki brązu znaleziono po raz pierwszy w rejonie środkowego biegu Oki. Wiele z tych przedmiotów ma charakter unikatowy. Ogromne zainteresowanie naukowców wywołały np. grot oszczepu i za chowane fragmenty tkanin sprzed ponad 3000 lat. Ślady pogorzelisk i osmalonych drewnianych budowli świadczą — zdaniem badaczy — o istnieniu kultu ognia w tym rejonie.

Do rzadkości zalicza się też niezwykle bogato zdobiony grobowiec brązowy. Specjaliści uważają, że należał on do wodza jednego z koczowniczych plemion pasterskich, które dotarły do rejonu środkowego biegu Oki znaną Donu. Bogate znaleziska archeologów potwierdzają hipotezę, że plemiona żyjące w okresie kultury znanej wśród uczonych jako „pozdniakowska” — zajmowały się wytopianiem brązu. (PAP)

## Obrady Komisji Praw Człowieka ONZ

### Poparcie Polski dla walki przeciwko dyskryminacji rasowej

Obradująca w Genewie 34 Sesja Komisji Praw Człowieka ONZ zakończyła dyskusję nad punktami porządku dnia, dotyczącymi spraw kolonializmu, rasizmu, dyskryminacji rasowej i zbrodni apartheidu. Sesja przyjęła w tych sprawach sześć rezolucji, zdecydowanie potępiających politykę segregacji i dyskryminacji rasowej, prowadzoną przez mniejszościowe reżimy RPA i Rodezji, stwierdzając, że polityka ta stanowi pogwałcenie podstawowych praw człowieka oraz jaskrawe naruszenie postanowień Karty Narodów Zjednoczonych.

W debacie przedstawiciele wielu krajów domagali się, aby rządy państw zachodnich przerwały wszelką pomoc udzielaną rasistowskim reżimom Południowej Afryki. Uczestniczący w debacie przedstawiciele krajów socjalistycznych, udzielając poparcia przyjętym rezolucjom, podkreślili całkowitą solidarność ze słuszną i sprawiedliwą walką przeciwko wszelkim przejawom rasizmu i apartheidu w RPA, Rodezji i Namibii.

W wystąpieniach delegacji polskiej podkreślono, że kraj nasz zawsze popierał i aktyw

nie współdziałał w tworzeniu i kształtowaniu rezolucji ONZ, skierowanych przeciwko kolonializmowi, rasizmowi i apartheidowi. Polska uczestniczy też w międzynarodowej konwencji o zwalczaniu wszelkich form dyskryminacji rasowej, a także w konwencji o ściganiu i karaniu zbrodni apartheidu. Popiera ona i aktywnie uczestniczy w ONZ-owskiej dekadzie zwalczania rasizmu i wszelkich form dyskryminacji rasowej.

Podkreślając, że polityka reżimów rasistowskich Południowej Afryki stanowi wzrastającą groźbę dla światowego pokoju i bezpieczeństwa oraz hamuje rozwój i postęp społeczny, delegacja polska opowiedziała się za podjęciem niezwłocznych kroków, zmierzających do zdecydowanego przeciwstawienia się rasizmowi.

Wraz z przedstawicielami wielu innych państw, delegacja polska popierała wszelkie formy pomocy udzielanej rasistom przez siły imperializmu i międzynarodowego kapitału, pragnąc za wszelką cenę utrzymać swoje wpływy w tej części Afryki. (PAP)

## Trwa strajk górników

### Dolar amerykański nadal w opałach

W czwartek na wszystkich największych giełdach walutowych dolar osiągnął najniższy w okresie powojennym kurs wymienny. Po zamknięciu giełd zachodnioeuropejskich podobną spadkową tendencję notowań dolara z obserwować w Nowym Jorku, gdzie kurs dolara okazał się jeszcze niższy. Pod koniec dnia w Nowym Jorku za dolara odpowiednio dawano tylko 2,0175 marki zachodniemieckiej i 1,7937 franka szwajcarskiego. W zasadzie w czwartek dolar nie odnotował strat jedynie w stosunku do brytyjskiego funta.

Kryzys dolara wiąże się z brakiem zaufania do perspektyw gospodarki amerykańskiej. Dodatkowym elementem, który nie sprzyja zahamowaniu tego kierunku, jest atmosfera nerwowego oczekiwania przed opublikowaniem danych statystycznych na temat wyników handlu zagranicznego USA w styczniu br. Na giełdach oczekuje się znacznego wzrostu wydatków USA na import ropy naftowej, w związku z koniecznością wyrównania niedostatku podaży surowców energetycznych na rynku amerykańskim, wskutek przeciągającego się strajku górników. (PAP)

## W poszukiwaniu żywnościowych rezerw

### Tomatic z Kotlina

Rok ubiegły nie był zbyt pomyślny dla Zakładu Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Kotlinie (Kaliskie). Nie obrodziły przede wszystkim pomidory, które w decydujący sposób wpływają na wysokość produkcji przetworów. Nie można było wyprodukować za planowanej masy przecieru pomidorowego. W magazynach przetwórci zgromadzili się pod koniec ubiegłego roku kilka milionów 70-gramowych puszek przeznaczonych do koncentratu pomidorowego. Nie wykorzystano ich z braku surowca.

Zastanawiając się nad wyszukaniem po II Krajowej Konferencji PZPR rezerwy produkcyjnych w zakładzie, przypomniało o zgłoszonym niedługo projekcie racjonalizatorskim mgr inż. Tadeusza Łuczaka i mgr inż. Mariana Bryla. Dotyczy on wyrobu pod nazwą to

Wprowadzając nowy wyrób do produkcji, w okresie lutego do połowy kwietnia zużyje się połowę mniej niż w roku 1976 zapasów koncentratu pomidorowego. Kotlin dostarczy zarazem sporo dobrego produktu na rynek krajowy oraz wykorzysta 3 miliony leżących bezużytecznie w magazynach puszek 70-gramowych. (emp)

## Nielegalna działalność policji kanadyjskiej

Ujawnione zostały nowe fakty dotyczące nielegalnej działalności Kanadyjskiej Policji Federalnej. Wynika z nich, że obiektem zakazanych prawem inwigilacji były nie tylko postępowe organizacje i prywatni obywatele, lecz również wysoko postawione osobistości ze świata politycznego i gospodarczego.

Kanadyjski działacz polityczny, E. McKay, opublikował ostatnio dokumenty, z których wynika, że w latach 1971—75 współpracownik wywiadu USA U. Hart stosował „podstępne elektroniczne” w ówczesnego generalnego poczmistrza Kanady, a obecnie ministra ds. konsumpcji i przedsiębiorstw — Warren Allmand, jak również u innych znanych osobistości. Hart prowadził swoją nielegalną działalność na polecenie Federalnej Policji Kanadyjskiej, która opłacała jego usługi. Zbieranie informacji odbywało się przy użyciu nowoczesnego i kosztownego sprzętu elektronicznego.

Ujawnione ostatnio fakty stanowią jeszcze jedno ogniwo w długim łańcuchu sprzecznej z prawem działalności policji kanadyjskiej. Prowokacje, przechwytywanie dokumentów i sabotaż były najczęstszymi metodami, jakimi posługiwali się agenci policji kanadyjskiej, przy czynnej współpracy ze swoimi kolegami z amerykańskich służb wywiadowczych.

Komentując ujawnione informacje, prasa kanadyjska stwierdza, że policja kanadyjska wiele lat bezkarnie naruszała prawa konstytucyjne obywateli Kanady. (PAP)

## Bazy wojskowe USA w 30 krajach

Siły zbrojne USA liczą ogółem 2,1 mln osób. Znaczna ich część — około 500 000 ludzi znajduje się stale poza granicami kraju i jest rozmieszczona w bazach na terytoriach państw NATO lub innych bloków wojskowych.

Według oficjalnych danych Pentagon posiada obecnie po za granicami USA prawie 300 wielkich baz lotniczych, morskich i lądowych oraz około 2 000 innych obiektów wojsko

wych. Są one rozlokowane w 30 krajach.

W Europie Stany Zjednoczone mają ponad 150 dużych baz wojskowych. Stacjonuje tam ponad 300 000 żołnierzy i oficerów. Jest to największy, o najwyższej gotowości bojowej, kontyngent sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych za granicą. Wojska amerykańskie w Europie mają do swojej dyspozycji ponad 7 000 jednostek broni nuklearnej i liczne środ

ki jej przenoszenia.

Najbardziej rozwinięta sieć baz wojskowych w USA znajduje się na terytorium RFN. Jest tam ponad 20 wielkich baz lotniczych, z których większość ma charakter kompleksowy i obejmuje po kilka lotnisk, w tym również lotniska podziemne i potężne składy. W RFN przebywa 200 000 żołnierzy amerykańskich, znajdują się ponad 500 samolotów oraz główne zapasy amerykań

skiej broni nuklearnej w Europie.

RFN stanowi centralny rejon „strategii baz” Pentagonu w Europie. Sasiadują z nim bazy w W. Brytanii, Belgii, Holandii i Islandii oraz system baz w Europie południowej, przede wszystkim w Hiszpanii, Włoszech, Turcji, Grecji i na należących do Portugalii Wyspach Azorskich.

Dziesiątki baz wojskowych USA znajdują się w Japonii, Korei Południowej, na Tajwanie, na Filipinach i w innych krajach. (PAP)

## NOTATNIK KULTURALNY

### KONCERTY CHÓRU UAM W FILHARMONII SZCZECIŃSKIEJ

Jedną z głównych imprez trwającego przez cały bieżący rok akademicki VI Festiwalu Kultury Studentów PRL stanowi Przegład Chórów Studenckich pod nazwą „Academia Cantat”. Gospodarza mi owego festiwalu, z udziałem najlepszych krajowych zespołów śpiewających żaków, jest Szczecin. Tam też, a ściślej — w sali miejscowej Filharmonii, zaprezentował się przed tygodniem chór Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Współzawodniczą orkiestrą symfoniczną i kwartetem solistów (wśród nich para śpiewaków poznańskich) sceny operowej: Aleksandra Imalska i Piotr Liszkowski zespół przedstawił Małą Mszę Uroczystą G. Rossiniego. Całością dyrygował doc. Stanisław Kulczyński.

### „SZPAKI” ODLATUJĄ DO ZSRR

W trzynastą podróż zagraniczną, a trzecią do Związku Radzieckiego, wyrusza w poniedziałek 27 bm. Gnieźnieński Chór Chłopi „Szpaki” pod dyr. Wiesława Kise. Śpiewający chłopek wystąpią we Lwowie, w Drohobyczu i Samborze, śpiewając tamtejszej publiczności program złożony w głównej mierze z utworów kompozytorów polskich (F. Chopin, K. Szymanowski, S. Moniuszko, S. Szczęgowski, S. Wiechowicz, J. Krenz), a uzupełniany pieśniami rosyjskimi i radzieckimi. „Szpaki” dokonują także nagrań dla radzieckiego radia i telewizji. (wlg)

### SPEKTAKLE TELEWIZYJNE

Poznańska telewizja zrealizowała ostatnio i przygotowała do emisji dwa spektakle teatralne — „Milczenie” Stanisława Brzozowskiego w reżyserii Izabelli Cywińskiej (prezentowane na Scenie Nowej Teatru Nowego w Poznaniu) oraz monodram „Kwitnący głóg” z wierszy Anny Achmatowej z muzyką Bohdana Błażewicza. Wykonawcą monodramu jest poznański aktor Urszula Lorenz, która za ten spektakl otrzymała nagrodę na ostatnim Festiwalu Jednego Aktora w Toruniu. Reżyserem telewizyjnym „Milczenia” i „Kwitnącego głogu” jest Tadeusz Piotrowski.

### PLAKATY POZNAŃSKICH ARTYSTÓW

W Warszawie, w klubie „Empik” przy Nowym Świecie pokazano najlepsze plakaty roku 1977, prezentowane na ulicach stolicy. Był to plon comiesięcznego tradycyjnego i popularnego konkursu organizowanego m.in. przez „Złote Warszawy”. Na wystawie zaprezentowano także plakaty artystów poznańskich — Tadeusza Piskorskiego (plakat „Taropak 77”) i Jerzego Bąka (plakat „Eurosport”). (bran)

## Dowodził „Burzą”

I oficer artylerii niszczyciel „Grom” w początkowym okresie wojny, dowódca transportowca „Batory”, podczas ewakuacji ostatnich polskich oddziałów z kapitulującej w czerwcu 1940 r. Francji, zastępca dowódcy niszczyciela „Piorun” w okresie jego słynnej akcji przeciwko hitlerowskiemu super-pancernikowi „Bismarck” w maju 1941 r., dowódca niszczyciela „Burza” podczas działalności eskortowej tego okrętu na północnym Atlantyku od jesieni 1942 do wiosny 1943 r., wreszcie zastępca dowódcy krążownika „Conrad” w końcowym okresie II wojny światowej — to w dużym skrócie przebieg bojowej służby jednego z najwybitniejszych oficerów Polskiej Marynarki Wojennej, komandora porucznika Franciszka Pitulki, kawalera Orderu Virtuti Militari V kl., który zmarł nagle w Londynie 17 lutego br. Zbiegiem okoliczności nastąpiło to na kilka dni przed 35 rocznicą największego sukcesu, jaki dowodzona przez ówczesnego kapitana Pitulkę „Burza” odniosła w obronie atlantyckich konwojów, niszcząc w nocy na 23 lutego 1943 r. hitlerowski okręt podwodny „U-606”.

Jedenasto lat temu kmdr Pitulko odwiedził Polskę i zo stał powitany w Gdyni na pokładzie „Burzy”, zamienionej na okręt-muzeum, masowo odwiedzanej przez społeczeństwo, a zwłaszcza przez młodzież. Ujęty troskliwym pielegnowaniem i popularyzowaniem w kraju tradycji bojowych polskiego oręża, przez kazał później swój galowy mundur jako eksponat do zbiorów Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni. W ten sposób znalazła się tam cenna pamiątka po oficerze, który w walnie przyczynił się do rozslawienia białoczerwonej bandery na morzach świata w latach 1939 — 1945.

JERZY PERTEK

## Interes w ziołach

Dokończenie ze str. 3.

analitki klinicznej opracowania u nas technologię otrzymywania odczynników dyfuzyjnych w aparaturze purpurowej, niezbędnego do oznaczania poziomu cholesterolu we krwi. Jest to produkcja antymiotowa. Z „Polią” współpracujemy w zakresie niektórych surowców alkaidowych i glicerydowych. Gdy mowa o kontaktach z przemysłem, chcę podkreślić dobrą współpracę z poznańskim „Herbapolem”. Dzięki temu w stosunkowo szybkim czasie rozpoczęto produkcję kolejnego nowego leku według instytutowej technologii. Mam na myśli specyfik „Sylmarol” służący do leczenia uszkodzonej tkanki wątrobowej.

Choroby, które najbardziej obecnie gnębią ludzkość, to schorzenia cywilizacyjne. Czy w ich usuwaniu lub neutralizowaniu można liczyć na leki roślinne? Jakże są w tym

zakresie zamierzenia Instytutu?

— Uwzględniając rosnący odsetek ludzi starzejących się, zajęliśmy się opracowaniem leków roślinnych o działaniu tonizującym i immunoregulującym. Kontynuujemy badania nad uzyskaniem preparatów do powszechnego i przedklinicznego stosowania w celu polepszenia zdrowotności ludzi. Mają one zapobiegać skutkom nieprawidłowego żywienia, zatruciom zawodowym oraz intoksykacji organizmu powstającej wskutek długiego stosowania leków na przykład w gruźlicy, reumatyzmie i chorobach psychicznych. Za pobieganie i leczenie chorób cywilizacyjnych to jedno z najważniejszych zadań współczesnej fitoterapii, w którego realizacji nasz Instytut bierze udział.

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał

MAREK PRZYBYLSKI

## Nowy kierunek studiów politechnicznych

Trwają przygotowania do nowego roku akademickiego. Kandydaci na studentów pierwszych lat studiów podejmują obecnie decyzje o wyborze zawodu. Dla tych, którzy lubią matematykę, głębiej interesując się tym przedmiotem nauki, Politechnika Poznańska uruchomi nową specjalność — matematykę stosowaną — na kierunku „Podstawowe problemy techniki”. Studia, podobnie jak na in-

nych kierunkach i specjalnościach, trwać będą 9 semestrów, zaś absolwent obok przygotowania ogólnego dysponować będzie specjalistyczną wiedzą z zakresu probabilistyki, maszyn matematycznych, metod numerycznych i cybernetyki technicznej. Na specjalistów z takim przygotowaniem oczekują zakłady przemysłowe, instytuty naukowo-badawcze, uczelnie i szkolnictwo średnie. (zr)

W „POLITYCE” — Danuta Zagrodzka w artykule pt. „Smak je dzenia” analizuje przyczyny zła u nas jakości niektórych artykułów żywnościowych. Omawiając warunki, w jakich są one produkowane i technologiczne, na podstawie których się je wytwarza stwierdza ostatecznie, że nie wszystko można tłumaczyć ogólnymi trudnościami gospodarki, niedowładem transportu czy brakiem opakowań. Powody zła jakości według niej leżą także w nierównym w wielu zakładach niedbalstwie lub zły system zarządzania, w których gros uprawnień pozostaje na górze, wobec czego dół czuje się zwalniony z inicjatywy.

W „KULTURZE” — inauguracja nowego cyklu publikacji Ernesta Skalskiego pt. „Kalendarz polski”. Jak zapowiada redakcja cykl składać się będzie z dwunastu miesięcznych odcinków, a jego celem jest próba pokazania obrazu naszego życia doświadczonego i odmierzanego przez miesiąc — od stycznia do grudnia. Pierwsza publikacja nosi tytuł „Na pierwszym planie”.

W „LITERATURZE” — próba

## W PRASIE

wskazania na możliwości ochrony środowiska — konkretnie zieleni — przy realizacji wielkich inwestycji. Ewa Polak pisze o tym w artykule pt. „Szczelna ścieżka” na przykładzie jednej z inwestycji warszawskich.

W „ITD” — „Organizacja, która zdobyła autorytet” — rozmowa Witolda Pawłowskiego z Mirosławem Stepanem, przewodniczącym Międzynarodowego Związku Studentów.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Jerzy Walkowski w publikacji pt. „Inwestycyjne miliardy” analizuje istotę Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego Rozwoju Kraju i budżetu na rok bieżący. Stwierdza m.in., że do końca dekady lat siedemdziesiątych pozostały jeszcze 3 lata, co jest dostatecznym czasem by wiele jeszcze zro

bić w zakresie rozbudowy i modernizacji kraju. Jest też w artykule wiele odniesień do realizowanego obecnie manewru gospodarczego.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — publikacja Andrzeja Kądziołki pt. „Cena złamanej nogi”. Autor opowiada o zaopatrzeniu sklepów w sprzęt narciarski, przy którego zakupie oferuje się klientom drogę, zagraniczne wyposażenie, podczas gdy tańsze wyroby krajowe stały się towarem spod łady. Zarazem rośnie nie tylko koszt wyposażenia narciarza, ale także cena wykonywanych usług naprawczych.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — „Zapobiegaj, czyli „EURO 82?” — to artykuł Iny Piekarskiej, nawiązujący do udziału Polski w Międzynarodowym Konferencjach Eksperymentu ozna-

czonym tym właśnie kryptonimem. Jak wynika z publikacji Polska należy do grupy państw prowadzących w ramach eksperymentu badania dotyczące możliwości zapobiegania oraz zwalczania chorób serca i układu krążenia. We wnioskach autorów stwierdza, że w tej dziedzinie wiele jest jeszcze spraw do uregulowania i rozwiązania, że liczy się każda inicjatywa, której celem jest złagodzenie współczesnej „zawałowej plagi”.

W tymże tygodniku dodatek „Informator Turystyczny — Usługowy” — tym razem województwo legnickie.

W „TYGODNIU” — Tadeusz Gołeniewski rozmawia z dr. Zbigniewem Szumowskim, historykiem, publicystą „Głosu Wielkopolskiego”, na temat jego głównej pasji — historycznej analizy wydarzeń w Poznaniu w styczniu i lutym 1945 r.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — doc. dr hab. Maria Trawińska w artykule pt. „Wolne i rozwiedzione” przedstawia wyniki badań dotyczących sytuacji kobiet samotnych wychowujących dzieci.

LEKTOR





## Sobota 25 II

## PROGRAM 1

- 11.10 — „Wariant Omega” — odc. 2  
film ser. prod. TV ZSRR  
powt.;
- 13.05 — Redakcja Szkolna zapo-  
wiada;
- 13.50 — Radzimy rolnikom;

## Niedziela 26 II

## PROGRAM 1

- 8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
- 8.35 — Studio Sport — wiadomo-  
ści + A. Bachleda zaprasza;
- 9.00 — „Teleranek” a w nim  
m. in. „Lassie” — film fab.  
prod. USA, odc. pt. „Niemow  
lęta w lesie” (kol.);
- 10.20 — „Antena” (kol.);
- 10.40 — Studio Sport — relacja z  
biegu narciarskiego na 50 km  
z Lahti;
- 10.45 — „Tam, gdzie czas się za-  
trzymuje: „Szczęśliwe doliny” —  
Kolejny odcinek franc. filmu  
dok. (kol.);
- 11.35 — Dziennik (kol.);
- 11.50 — Różnice rozmowy (kol.);
- 12.20 — Kalendarz przyrodniczy:  
Luty — kolejne — lutowe —  
spotkanie z pionierem fotogra-  
fii i filmu przyrodniczego Wło-  
dźmierzem Puchalskim (kol.);

TYLKO W NIEDZIELE (kol.), w tym:

12.50 — Transm. z finiszu biegu  
na 50 km mężczyzn z Lahti;

13.00 — Piosenka z uśmiechem;

13.05 — Spotkanie z Markiem  
Kwiatkowskim;

13.20 — Memorial Kornela Maku-  
szynskiego. Transm. z dzie-  
ciach zawodów narciarskich w  
Zakopanem (1);

## Poniedziałek 27 II

## PROGRAM 1

- 15.00 — Melodie: „5 + jedna” —  
program rozrywkowy (kol.);
- 15.30 — NURT — „Praca jako war-  
tość w światopoglądzie mark-  
sistowskim i ideologii socja-  
listycznej”. Wykładowca — prof.  
dr Mieczysław Michałek;
- 16.00 — Dziennik (kol.);
- 16.10 — „Obiektyw”;
- 16.30 — „Zwierzenia” (kol.);
- 17.20 — Studio Sport — Klub Ki-  
bica (kol.);
- 18.05 — „Droga” — odc. 4 pt. „Pa-  
sażer z nożem w kieszeni” —  
film fab. prod. TP;

## Wtorek 28 II

## PROGRAM 1

- 11.50 — „Noce i dnie”, odc. 1 pt.  
„Bogumił i Barbara” — film  
ser. prod. TP (powt. (kol.);
- 15.00 — Melodie: Estrada Folklo-  
ru — tańce i piosenki z Rze-  
szowszczyzny i Ziemi Krakow-  
skiej;
- 15.30 — „Zołnierze dwóch armii” —  
program filmowy z okazji  
60 rocznicy Armii Radzieckiej;
- 16.00 — Dziennik (kol.);
- 16.10 — „Obiektyw”;
- 16.30 — Studio Telewizji Młodych;
- 17.20 — Ocalić od zapomnienia;

## Środa 1 III

## PROGRAM 1

- 14.25 — „W drodze do nowego”;
- 15.00 — Melodie: „Wariacje Fryde-  
ryka Chopina”;
- 15.30 — NURT — „Optymalizacja  
procesu dydaktyczno-wycho-  
wawczego”. Wykładowca: doc.  
dr Jerzy Nowak (kol.);
- 16.00 — Dziennik (kol.);
- 16.10 — „Obiektyw”;
- 16.30 — Dla dzieci: „Tra la la ... i  
niedźle dwa”;
- 17.00 — Rodowody: „Balogon” —  
film dok. prod. TP (kol.);

## Czwartek 2 III

## PROGRAM 1

- 15.00 — Melodie: w programie  
„Pietruszka” Igora Strawiń-  
skiego w wykonaniu Wielkiej  
Orkiestry Symfonicznej pod  
dyr. Jose Serebriera (USA);
- 15.30 — Kino Filmów Animowa-  
nych (kol.);
- 16.00 — Dziennik (kol.);
- 16.10 — „Obiektyw”;
- 16.30 — „Ekrany z bratkiem”, a w  
nim polski film fab. pt. „Znak  
orka”, odc. 3 pt. „Sprzymie-  
rzenie” (kol.);

## Piątek 3 III

## PROGRAM 1

- 11.30 — „Wariant Omega” — odc.  
3 filmu fab. prod. TV ZSRR  
(powt.);
- 15.00 — Melodie: „Malowany dzban  
— Dixieland, Dixieland” — pro-  
gram estrady Telewizji Pol-  
skiej i NRD (kol.);
- 15.30 — NURT — „Psychologiczne  
podstawy procesu uczenia się  
i nauczania” — cz. 2. Wykła-  
dca: prof. dr. Ziemowit Włodar-  
skiego;
- 16.00 — Dziennik (kol.);
- 16.10 — „Obiektyw”;

- 14.00 — STUDIO — 8, w tym:
- 14.05 — Puchar Studia — 8 zawo-  
dy kierowców — amatorów o  
tytuł kierowcy lutego 78;
- 14.10 — „Najmłodszy na mapie” —  
woj. jeleniogórskie;
- 14.20 — „Tramwajem przez 3... wo-  
jewództwa” — rep. filmowy;
- 14.30 — Puchar Studia — 8;
- 14.35 — „Halo na łączach” — ska-  
cze Rosemarie Ackerman, spie-  
wa Helena Vondracka;
- 15.00 — Wiadomości dziennika te-  
lewizyjnego;
- 15.05 — Studio — 8 — Gdańsk;
- 15.10 — Puchar Studia 8;
- 15.15 — „Najmłodszy na mapie” —  
woj. jeleniogórskie;
- 15.20 — „Zmienne” — czyli jak  
łatwo być kierowcą miejskie-  
go autobusu;
- 15.35 — „Halo na łączach” — pro-  
gramy popularno-naukowe:  
Spiewają Suzi Quatro, Mud,  
Hot Chocolate i inni;
- 16.00 — Kolekcja Leszka Mazana;
- 16.10 — Studio-8 — Kraków, Szcze-  
cin, Łódź;
- 16.15 — „Najmłodszy na mapie” —  
woj. jeleniogórskie;
- 16.25 — „Dzień dobry miasto” —

- 15.30 — „Zwyczajny koniec karie-  
ry” — repotaż filmowy o Sta-  
nisławie Bobaku;
- 15.50 — Memorial Kornela Maku-  
szynskiego (2);
- 15.55 — „Detektyw warszawski” —  
program publicystyczny;
- 16.00 — Warianty: „Pigmaliion” —  
prezentacja i porównanie kil-  
ku wariantów inscenizacyjnych te-  
go samego utworu;
- 16.15 — „Aukcja na Szydlów” —  
transmisja z aukcji plastyki  
współczesnej na rzecz odbudo-  
wy Szydłowa;
- 16.45 — „Czas śladu nie zatrzyma” —  
film dokumentalny Maji Wój-  
cik z cyklu „Gdzie dziewczęta  
z tamtych lat”;
- 16.55 — Losowanie Toto-Lotka;
- 17.00 — „Aukcja na Szydlów” (2);
- 17.05 — „Podróżenia z Wenus” —  
ang. film sensacyjny-krymi-  
nalny z serii „Rewolwer i me-  
lonik”;
- 17.35 — Adolf Ciborowski: „Świat,  
który widziałem”;
- 17.45 — Studio Sport: otwarcie se-  
zonu piłkarskiego;
- 17.50 — „Czy można wygrywać  
arystę” — sprawozdanie z pre-  
cedensowego procesu sadowe-  
go, którego bohaterami sa:  
autor i przedstawiciele publicz-  
ności;
- 18.15 — Andrzej Kuśniewicz: „Mój  
pamiętnik”;
- 18.30 — „Uroki zimy” — program  
rozrywkowy telewizji szwajcar-  
skiej;

- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych  
(kol.);
- 19.10 — Siódemka;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem  
(kol.);
- 20.10 — Teatr Telewizji na Świecie:  
William Szekspir — „Makbet”.  
Spektakl telewizyjny angielskiej  
(kol.);
- 22.55 — Dziennik (kol.);
- 23.10 — „Camerata” (kol.);

- PROGRAM 2
- STUDIO-BIS (kolor), w tym:
- 16.05 — Piosenki na cały tydzień;

- Laureaci — program publicy-  
styki kulturalnej;
- 17.50 — Interstudio — przedstawia:  
„Prognozy demograficzne” —  
program o problemach demo-  
grafii w krajach socjalistycz-  
nych (kol.);
- 18.20 — Człowiek i przyroda: „Dra-  
pieżnik i ich ofiary” — film  
dok. prod. TV hiszpańskiej  
(kol.);
- 18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
- 19.00 — Dobranoc dla najmłod-  
szych (kol.);
- 19.10 — Siódemka (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem  
(kol.);
- 20.30 — „Bilans kwartalny” — pol-  
ski film fab. (kol.);
- 22.15 — „Proscenium” — magazyn  
teatralny (kol.);

- 17.25 — Losowanie Małego Lotka  
(kol.);
- 17.40 — „Ludzie uparci” — pro-  
gram publ. (kol.);
- 18.30 — Między nami jaskiniowca-  
mi: „Rekiny finansjery” — film  
animowany prod. USA  
(kol.);
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych  
(kol.);
- 19.10 — Siódemka (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem  
(kol.);
- 20.30 — „Bilans kwartalny” — pol-  
ski film fab. (kol.);
- 22.15 — „Proscenium” — magazyn  
teatralny (kol.);

- 18.00 — „Poligon”;
- 18.20 — „Spiewam tobie zielono-  
oka” — spotkanie z Adamem  
Zwierzem (kol.);
- 18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
- 19.00 — Dobranoc dla najmłod-  
szych (kol.);
- 19.10 — Siódemka;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem  
(kol.);
- 20.30 — „Miasto przed sądem” —  
ang. film kryminalny;
- 22.15 — „Pegaz” — magazyn kultu-  
ralny (kol.);
- 23.00 — Dziennik (kol.);

- PROGRAM 2
- 16.00 — Poradnia młodych;
- 16.30 — „To lubię” — program uka-  
zujący plastyczne zaintereso-  
wania Andrzeja Osęki (kol.);

- 16.30 — Dla dzieci: „Radości i  
zmarznięta psa bez imienia”  
(kol.);
- 17.05 — „Nielatwy wybór” — odc.  
1 filmu fab. TV bułg. (kol.);
- 18.30 — Magazyn motoryzacyjny  
(kol.);
- 19.00 — Dobranoc dla najmłod-  
szych (kol.);
- 19.10 — Siódemka;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem  
(kol.);
- 20.30 — „Jaguar 36” — polski film  
fab. odc. 1 4-częściowego cy-  
klu „Parada oszustów” (kol.);
- 21.30 — Studio Gama: „Nigdy w  
niedziele, zawsze przed wolną  
sobotą” — magazyn rozrywko-  
wy (kol.);

- film fab. prod. CSRS;
- 17.45 — „Za co mi płacę?” — pro-  
gram publ.;
- 18.00 — Quiz muzyczny Studia-8 —  
premierowy;
- 18.20 — „Ogień życia” — ze świa-  
ta sensacji naukowych;
- 18.40 — Sportowe relatywy — pro-  
wadzenie Tomasz Hopfer;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłod-  
szych (kol.);
- 19.10 — Siódemka;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem  
(kol.);
- 20.30 — Studio-8;
- 20.35 — „Wojna światów” — film  
fab. prod. USA;
- 22.00 — Studio Mundial 78 — wy-  
danie 2;
- 22.20 — Śpiewa Zdzisława Sośnic-  
ka;
- 22.35 — Pogoda na marzec;
- 22.45 — Wiadomości dziennika te-  
lewizyjnego;
- 22.50 — Studio Sport oraz wręcze-  
nie Pucharu Studia 8 i najlep-  
szemu kierowcy lutego 78;
- 23.10 — Piosenki zimowe radiowe-  
go Studia 202;

- 19.00 — Wieczorynka (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem  
(kol.);
- 20.30 — Omówienie programu i  
piosenka z uśmiechem;
- 20.35 — Z Jerzym Antczakiem roz-  
mowa o „Nocech i dniach”;
- 20.45 — „Bogumił i Barbara” — 1  
odcinek serialu TP „Noce i  
dnie”;
- 21.40 — Piosenka z uśmiechem”;
- 21.45 — Zaproszenie do Teatru Roz-  
maitości — fragmenty sztuki  
Ryszarda Łatki pt. „Tato, ta-  
to sprawa się ryja”;
- 22.10 — Piosenka z uśmiechem i  
rozmowa z Krystyną Sienkiewicz;
- 22.20 — „Komisja” — kabaret Olgi  
Lipińskiej;
- 23.00 — Zagadka literacka;
- 23.10 — Wiadomości Studia Sport;
- 23.20 — „Było nie było” — pro-  
gram rozrywkowy, przedsta-  
wiający w formie zabawy —  
quizu proces powstawania in-  
scenizacji „na zadany temat”;

- PROGRAM 2
- 9.00 — Teatr Telewizji: Stanisław  
Grochowiak: „Lęki poranne”  
(powt. kol.);
- 10.55 — Prawda czasu — prawda  
ekranu: „Jak to było w lu-  
tow” — film fab. prod. TV  
CSRS odzwierciedlający dramatyz-  
m wydarzeń lutowych w 1948

- 16.25 — „Pod okapem” — program  
dla smakoszy;
- 16.35 — „Wszystko za wszystko” —  
z prezydentem Bielska-Białej  
mgr Antonim Kobiela;
- 17.50 — Goście Studia — Bis;
- 18.00 — „Halo na łączach” — Ze-  
spół Smokie, mistrzowie lodo-  
wej tańki;
- 18.25 — Propozycje Adama Sio-  
dowego;
- 18.40 — Skiboby;
- 18.50 — Gdzie kupić skiboby;
- 19.00 — „Teleskop” (kol.);
- 19.20 — Dobranoc dla najmłod-  
szych;

- ang. (kol.);
- 21.30 — „Świadkowie” — program  
publ. (kol.);
- 21.50 — „Sonda” — magazyn nauki  
i techniki (kol.);
- 22.20 — „X Y Z” — cz. 1;
- 22.50 — Dziennik (kol.);
- 23.05 — „X Y Z” — cz. 2.
- PROGRAM 2
- 15.50 — Kino Telewizji Młodych:  
zestaw filmów animo-  
wanych o przygodach różnych  
zwierząt (kol.);
- 16.20 — „Biedni ale piękni” — w.  
film fab.;
- 18.00 — „Decyzje piętnastolatków”;
- 18.30 — „Militaria, obronność, no-  
woczesność”;
- 19.00 — „Teleskop”;

- 22.55 — Dziennik (kol.);
- 23.10 — W minutę po premierze:  
„Przed wrokiem” — program  
publ. (kol.);
- PROGRAM 2
- 15.45 — Kino Telewizji Młodych:  
1 Chłopców: „Stawiam na Tol-  
ka Bananę”, odc. pt. „Kario-  
ka” — film fab. prod. polskiej;
- 16.20 — „Wariant Omega” — odc.  
3 sensacyjnego filmu fab. prod.  
TV ZSRR;
- 17.30 — Towarzystwo Wiedzy Po-  
wieszczonej: „Nasz dom — mój  
dom”;

- zujący plastyczne zaintereso-  
wania Andrzeja Osęki (kol.);
- 17.05 — Twarze Teatru — Ferdy-  
nand Matysik;
- 17.45 — Studio Sport — wokół  
stadionów (kol.);
- 18.15 — Popołudniowe podróże i  
przygody: „Ursusom przez  
świat” — program poświęcony  
wyprawie traktorem do Azji  
studentów Uniwersytetu War-  
szawskiego w 1974 roku (kol.);
- 19.00 — „Teleskop”;
- 19.20 — Dobranoc dla najmłod-  
szych (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem  
(kol.);
- 20.30 — NURT — „Operacje młodo-  
ści”. Wykład: doc. dr Marii

- 22.45 — Dziennik (kol.);
- 23.00 — Studio Gama (c.d.);
- 23.30 — Kino Nocne: „Bez powro-  
tu” — franc. dramat kryminal-  
no-sensacyjny (kol.);
- PROGRAM 2
- 16.00 — Tajemniczy świat przyro-  
dy: „Pejzaże znane i niezna-  
ne”. W programie filmy po-  
pularno-owsiawowe o różnych  
gatunkach kwiatów i owadów  
(kol.);
- 16.45 — Pasja Ryszarda Kargera;
- 17.30 — Turystyka i wypoczynek  
(kol.);
- 18.00 — Klasyki muzyki rozrywko-  
wej — program rozrywkowy;
- 18.50 — Wystąpienie ambasadora

- 23.35 — „Mannix” — odc. pt. „Noc  
poza czasem”;

## PROGRAM 2

- 15.00 — Studio Sport — mistrzo-  
stwa świata w narciarstwie  
klasycznym w Lahti (kol.);
- 15.55 — Dla dzieci: sobota z przy-  
jaciółmi — „Serce w podarun-  
ku” — film poświęcony dzie-  
ciom z Turcji (kol.);
- 16.50 — Studio Sport — wspomnie-  
nia reporterów (kol.);
- 18.20 — Uśmiechy Starego Kina:  
„Niezapomniany Charlie” —  
montaż niemych komedii fil-  
mowych z lat 20;
- 19.00 — „Teleskop”;
- 19.20 — Dobranoc dla najmłod-  
szych (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem  
(kol.);
- 20.30 — Studio Przebojów — pro-  
gram rozrywkowy TV NRD;
- 21.15 — Teatr Wspomnień: Tadeusz  
Rittner — „Wilki w nocy” —  
komedia archaiczna z r. 1962;
- 23.00 — Telekino sprzed lat „Opo-  
wieści niezwykłe” — „Kwestia  
sumienia” — film fab. prod.  
TP (kol.);

- r. w Czechosłowacji;
- 12.00 — Studio Sport (kol.);
- 14.30 — Dzień autorski Studia-2;  
W programie twórczość tea-  
tralna, telewizyjna i filmowa  
Jerzego Antczaka;
- 14.35 — „Jesienna nuda”;
- 15.35 — Koncert aktorski, a w  
nim fragmenty następujących  
sztuk: „Wyszczał”, „Dni Tur-  
bin”, „Pierwszy interesant”,  
„Powódź”, „Notes”,  
„O szkodliwości palenia tyto-  
niu”, „Zaboba przystoi Elek-  
trze”, „Siedzia i jego kati”,  
„Poznanie z Marią”, „Szkła  
na menażeria”, „Oświadczy-  
ny”, „Mistrz”;
- 19.15 — Chwila wspomnień, z ud-  
ziałem prowadzących pro-  
gram: red. B. Walter i J. Ant-  
czaka oraz J. Barańskiej i T.  
Filjewskiego;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem  
(kol.);
- 20.30 — „Kordian” — przypomnie-  
nie adaptacji dramatu J. Sio-  
wackiego z roku 1963;
- 22.40 — Rozmowa o „Kordianie”  
— z udziałem J. Grochowskie-  
go i prof. A. Jackiewicza;
- 22.50 — Fragmenty filmu „Hrabia  
na Cosel”;
- 23.05 — Fragmenty reportażu z re-  
alizacji „Noce i dnie” — autor  
stwa Lidii Loth — „Z drugiej  
strony kamery”;

- 19.30 — Wieczór z dziennikiem  
(kol.);
- 20.30 — Język niemiecki — kurs  
podstawowy, lekcja 20;
- 20.55 — Język francuski — kurs  
podstawowy, lekcja 17 (powt.);
- 21.25 — 24 godziny;
- 21.40 — Przeboje Studia — Bis;
- 22.00 — „Wobec prawa” — przed-  
kameami prokurator Edward  
Sanecki i adwokat Tadeusz de  
Virion;
- 22.30 — Sportowe pasje — jujitsu;
- 22.35 — W odpowiedzi na listy —  
horoskopy;
- 22.50 — „4 X Kowalski” — bas.

- 19.20 — Dobranoc dla najmłodszych  
(kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem  
(kol.);
- 20.30 — Język angielski — kurs  
podstawowy, lekcja 21;
- 21.00 — Język niemiecki — kurs  
podstawowy, lekcja 20 (powt.);
- 21.30 — „Inicjatywy” — program  
ukazujący inicjatywy i gospo-  
darność małych miasteczek  
(kol.);
- 22.00 — 24 godziny (kol.);
- 22.10 — Wtorek melomana — w  
programie koncert rosyjski w  
wykonaniu Wielkiej Orkiestry  
Symfonicznej Polskiego Radia  
i Telewizji pod dyr. Jerzego  
Makymliuka.

- 18.00 — Studio Sport;
- 19.00 — „Teleskop”;
- 19.20 — Dobranoc dla najmłodszych  
(kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem  
(kol.);
- 20.30 — Język rosyjski — kurs  
podstawowy, lekcja 22 (kol.);
- 21.00 — Język angielski — kurs  
podstawowy, lekcja 21 (powt.);
- 21.35 — 24 godziny (kol.);
- 21.45 — „Spotkania” — reportaż o  
osiągnięciach polskiej geologii  
(kol.);
- 22.05 — Klub jazzowy Studia „Ga-  
ma” przedstawia „Jazz Jam-  
boree 77” (kol.);

- 18.00 — Studio Sport;
- 19.00 — „Teleskop”;
- 19.20 — Dobranoc dla najmłodszych  
(kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem  
(kol.);
- 20.30 — Język rosyjski — kurs  
podstawowy, lekcja 22 (kol.);
- 21.00 — Język angielski — kurs  
podstawowy, lekcja 21 (powt.);
- 21.35 — 24 godziny (kol.);
- 21.45 — „Spotkania” — reportaż o  
osiągnięciach polskiej geologii  
(kol.);
- 22.05 — Klub jazzowy Studia „Ga-  
ma” przedstawia „Jazz Jam-  
boree 77” (kol.);

- Cackowskiej; (powt.);
- 21.00 — NURT — „Psychologiczne  
podstawy procesu uczenia się  
i nauczania” cz. 1. Wyk. prof.  
dr. Ziemowit Włodarskiego  
(powt.);
- 21.30 — NURT — „Praca jako war-  
tość w światopoglądzie marki-  
stowskim i ideologii socja-  
listycznej”. Wykład prof. dr. Mie-  
czysława Michałka (powt.);
- 22.00 — 24 godziny (kol.);
- 22.10 — „Chłopi” — odc. 9 pt.  
„Wielkanoc” film fab. produk-  
cji polskiej (kol.);
- 23.00 — Sytuacje: „Wychowywać  
— znaczy wiedzieć”. Program  
dla rodziców.

- Królestwa Maroka z okazji  
święta narodowego;
- 19.00 — „Teleskop”;
- 19.20 — Dobranoc dla najmłod-  
szych (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem  
(kol.);
- 20.30 — Język francuski — Kurs  
podstawowy, l. 18 (kol.);
- 21.00 — Język rosyjski — Kurs  
podstawowy, l. 22 (powt.,  
kol.);
- 21.30 — 24 godziny (kol.);
- 21.40 — Opowieści Starego Pa-  
na: „Fotel” — gawęda lite-  
racka Jerzego Przybory  
(kol.);
- 21.50 — „Miasto przed sądem” —  
ang. film kryminalny (powt.).

# SPORT-SPORT

## Dobra obsada

### mistrzostw okręgu w boksie

W sali przy ul. Promienistej rozpoczęły się wieczorne strefowe eliminacje do bokserskich mistrzostw Polski seniorów i młodzieżowców. Startują w nich pięć ciał z Kalisza, Konina, Leszna, Zielonej Góry i Poznania. W poprzednich latach bokserskie mistrzostwa okręgu nie miały najlepszej obsady, gdyż Prosa i Zagłębie często bagatelizowały imprezę, nie wystawiając swych najlepszych zawodników. W tym roku jest inaczej. Szczególnie kaliszczanie zmobilizowali swój najlepszy skład i przysłali na poznański turniej 16 bokserów. Poznań wystawił ich 13 z czołowych braci Nowaków i Stacho wiaka, Konin 8, Leszno 2 i Zielona Góra 2.

Najlepszym zawodnikiem pierwszego dnia turnieju był Aleksandrak z Kalisza, który w wadze koguciej zmierzył się z Andrzejewskim (Poznań). Pleściarz Olimpij przez trzy rundy atakował, lecz był bezradny wobec bardzo dobrych uników, ciosów prostych i kontr w wykonaniu Aleksandra. O wysokiej przewadze kaliszczanina świadczyć może punktacja z dziesięć: 60:52, 60:53 i 60:54.

Kibice wiele sobie obiecywali po pojedynku w wadze półśredniej, w której Jakubowski (Poznań) miał się spotkać z Kucińskim (Kalisz). Niestety Kuciński przejechał do Poznania przebieżony, miał podwyższoną temperaturę i lekarz nie dopuścił go do walki. Bardzo szybko zwycięstwo odniósł Motała z Poznania nad Nawrotem (Kalisz). Pod koniec pierwszej rundy sędzia ringowy ingerował w przebieg pojedynku, ale go nie przezwyciężył. Nawrot oburzył ręce, a poznaniak nie słysząc komendy „stop” (bo jej nie było) wykorzystał ten moment i uderzył bardzo mocno. Kaliszczanin padł na

matę, i choć podniósł się z niej przed upływem 10 sekund nie był w stanie kontynuować walki. Do strzelił do sekundant kaliszczan i poddał swojego zawodnika.

Oto wyniki wieczornych walk (tłustym drukiem wymieniamy zwycięzców): Warsz (Kalisz) — Stęciuk (Leszno) 3:0, Motała (Poznań) — Nawrot (Kalisz) poddanie w I r., Aleksandrak (Kalisz) — Andrzejewski (Poznań) 3:0, Kotowski (Zielona Góra) — Szulc (Kalisz) 2:1, Mirek (Kalisz) — Łyski (Konin) kontuzja z własnej winy w I r., Kozłowski (Kalisz) — Lejk (Poznań) poddanie w II r., Jakubowski (Poznań) — Kuciński (Kalisz) walkower, Gidaszewski (Kalisz) — Lesiewicz (Konin) 2:1, Jarek (Konin) — Rieszke (Poznań) 3:0, Guziak (Poznań) — Wypychowski (Konin) 3:0, Pudlicki (Poznań) — Grzeszczak (Poznań) III r. poddanie, Maciejak (Kalisz) — Dernałowicz (Konin) II r. poddanie, Mazur (Poznań) — Kujawa (Konin) II r. przewaga.

Równolegle rozgrywane są mistrzostwa młodzieżowców, w których uczestniczy 23 pięściarzy. Wczoraj stoczono tylko 6 walk. Oto wyniki: Krzyżński (Poznań) — Duszcak (Poznań) 2:1, Lipski (Konin) — Pawlak (Leszno) 2:1, Łata (Leszno) — Obrzud (Poznań) 3:0, Papier (Leszno) — Dymitrzowski (Konin) III r. poddanie, Janowicz (Zielona Góra) — Niemir (Poznań) walkower.

Dzisiaj o godz. 17 odbędzie się finały mistrzostw młodzieżowców oraz półfinały turnieju seniorów, natomiast w niedzielę o godz. 11 finały seniorów. (wł)

## Dzisiaj konkurs skoków na MŚ w Lahti

Piątek 24 lutego był na mistrzostwach świata w Lahti dniem wolnym od startów, ale uczestnicy mistrzostw przeprowadzali treningi.

Nie wystąpi w konkursie na dużej skoczni mistrz olimpijski Karl Schnabl. Jego kontuzja okazała się groźna — Austriak ma nogę w gipsie. Również słynny Szwajcar — Walter Steiner, który przeszedł operację kolana podobną jak Bobak, w Lahti nie czuje się najlepiej.

W Lahti odbyło się losowanie numerów startowych sobotniego konkursu skoków. Ostatecznie zgłoszono do niego 55 zawodników. Piotr Fijas wylosował 20 numer, natomiast Stanisław Bobak — 53.

Nie będą mogli wziąć udziału w konkursie nasi dwuboiści — Kazimierz Długopolski i Stanisław Kawulok, którzy nie zostali zgło-

szeni do otwartych konkursów w odpowiednim terminie.

Dla Polaków najbardziej interesujące było losowanie numerów startowych biegu na 50 km, do którego wystartuje Józef Łuszczek. Zgłoszono 61 zawodników, a Polak wylosował 54 numer startowy o 1 minutę za doskonałym Finem Pitkanenem oraz 1 minutę przed jednym z faworytów konkurencji — Norwegiem Eriksenem. Z groźnych przeciwników za Łuszczkiem pobiegą jeszcze tylko Szw



|                 |                         |
|-----------------|-------------------------|
| LUTY            | Cezarego<br>Wiktor      |
| 25<br>Sobota    | Aleksandra<br>Mirosława |
| 26<br>Niedziela | Słońce: 6.50-17.22      |

## TEATRY

OPERA — sob. g. 19 „Traviata” niedz. g. 19 „Baron cygański”.  
MUZYCZNY — sob. niedz. g. 19 „Wesela Fonia”.  
POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Derby w pałacu”.  
NOWY — sob., niedz. g. 19 „Achilles i miłość”. SCENA NOWA — sob. g. 22 Ręczę pt. „Aktor”.  
LALKI I AKTORA — niedz. g. 11 i 17 „Królowa sniegu”.

## KINA

**SOBOTA I NIEDZIELA**  
KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Supersobota w niebezpiecznym” (jap. 15 l.), g. 17.30, 20 „Niemiec” (seneg. 15 l.).  
KDF PALACOWE — g. 15.30 „Błękitny ptak” (USA-rad. b.o.), g. 17.30, 20 „Transamerican Express” (USA 15 l.).  
APOLLO — g. 10, 12.30 „Wyspa skarbow” (fr.-wl. 12 l.), g. 15, 17.30, 20 „Śmierć z komputera” (fr. 15 l.).  
BALTYK — g. 16, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ebirah — potwór z głębin” (jap. 12 l.).  
GONG — sob. g. 10, 20, niedz. g. 18, 20 „Nocne widma” (USA 18 l.), sob. g. 12, 16, 18 „Mitosa edukacja Walentego” (fr. 15 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Mniejsza szuka dużego” (pol. b.o.).  
GRUNWALD — sob., niedz. g. 16.30 „Złoto dla zachwycanych” (USA b.o.), g. 19 „Strach nad miastem” (fr. 18 l.), niedz. g. 11.30 „Pompolini” (bajka).  
GWIAZDA — sob. g. 15.30, 18 „Nikt nie rodzi się żołnierzem” (radz. 15 l.), g. 20.15, niedz. g. 20 „Boy friend” (ang. b.o.), niedz. g. 10, 12, 14 „Siadaj z nami Miszka” (radz. b.o.), g. 16, 18 „Wiosna nad Odrą” (radz. b.o.).  
MALTA — g. 16 „Griza i koń Zefir” (radz. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Czy zabija” (fr. 15 l.).  
MINIATURA — g. 15.30 „Początek z innej planety” (RFN b.o.), g. 17.30 „Początek z Hong kongu” (fr. 12 l.), g. 19.30 „Szara” (pol. 18 l.).  
OLIMPIA — sob. g. 19.30 „Zabity na śmierć” (USA 15 l.).  
OSIEDLE — g. 15 „Winnetou” cz. III (jap. b.o.), g. 17, 19 „W mroku nocy” (USA 18 l.).  
PANCERNIAK — sob., niedz. g. 17, 19.30 „Akcja „Salamanca” (rum.-wl. 15 l.), niedz. g. 11.30 „Podróż Sindbada do złotej krainy” (ang. b.o.).  
RIALTO — sob. g. 15.15, 17.30, niedz. g. 10, 12.30, 15.15, 17.30 „Wszystkie i nikt” (pol. 12 l.), sob., niedz. g. 20 „Rok święty” (fr.-wl. 15 l.).  
RUSALKI (Szwarcz) — g. 15 „Rekiesz marzeń” (pol. b.o.), g. 17, 19.30 „Dziewczyna do dzieła” (wl. 13 l.).  
TECZA — g. 15.30 „Gdzie się podziła VII kompania” (fr. b.o.), g. 17, 19.30 „Transamerican Express” (USA 15 l.).  
WARTA — sob. g. 10, 12, 14, niedz. g. 14, 16 „Zabity na śmierć” (USA 15 l.), sob. g. 16, 18, niedz. g. 12, 18 „Granica” (pol. 15 l.), sob., niedz. g. 20 „Wielki Gatsby” (USA 15 l.), niedz. g. 10, 11 „Niesforny kotek” (pol. b.o.).  
WCZASOWICZ (Puszczyk) — sob., niedz. g. 15, 16.45 „Podróż kota w butach” (jap. b.o.), g. 18.45 „Gdzie woda czysta i trawa zielona” (pol. 15 l.), niedz. g. 13.30 „Wyspa złoczyńców” (pol. b.o.).  
WILDA — sob. g. 15.30, 18, 20.15, niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kobra” (jap. 18 l.).  
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Terror Mechagodzilla” (jap. b.o.).  
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Wycieczka do szekspirowskiego Stradfordu”.  
Zoo — ul. Krafcowa 1 ul. Zwierzyniecka od godz. 9 do zmroku.

## OZJURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycki; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33; NIEDZIELA — interna, chirurgia, laryngologia, ul. Mickiewicza 2, okulistyka, neurologia ul. Walki Młodych.  
**SOBOTA I NIEDZIELA**  
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-06, 612-35, 612-36, 612-37; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-33; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.  
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ościele Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-43; ul. Kościuszki 103, tel. 544-55; Luboń, tel. 123-339; Szwarcz, tel. 309 i 544-44.  
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie, g. 7-22, tel. 989.  
Telefon Zaufania — 988 czynny od g. 15.30 do 7.30, al. Marcinkowskiego — dyżuruje lekarz psychiatra. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekunkę, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedzielę i święta obie placówki czynne całą dobę.  
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starego 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

## RADIO

**SOBOTA — PROGRAM I:** 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stro-

nice: „Granica” — fragm. pow.; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13.12 Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Muzyka panna Chopina” — słuch.; 13.25 Muzyka Podhala; 13.40 Kącik melomana; 14.10 Studio „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; 16.10 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.23 Wiersze śpiewane Tuwima i Leśmiana; 19.15 Piosenki bez słów; 19.50 Gwiazdy jazzu; 20.05 Wesoły auto bus; 21.05 Koncert muz. filmowej; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Łódź na muz. antenie; 23.16 Muzyka do poduszki.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 22, 23. Uwaga, bądź przeźorny na drodze: 12.40, 13.39, 14.05, 14.55, 15.55, 19.40.

**PROGRAM II:** 8 Dialogi i zblizenia: 9.50 „Odmienne” — słuch.; 10.30 Sprawy codzienne; 11 Konc. chopinowski; 11.35 Public. miedzyznar.; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz tę książkę; 12.45 Tańce z polskich oper; 13 Magazyn wędkarski; 13.15 F. Geminiani: Dwa koncerty grosso g-moll; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 J. Haydn: Koncert D-dur na róg i orkiestrę; 14.10 Studio Słonecznik; 14.50 „Czarna” — mag. wojskowy SM; 15.05 Muzyka Haendla; 15.30 Studio Plus — program dziewcząt i chłopców; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Mag. informac.; 16.50 Radiokurier; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 „Piętaszek czyli Ochronianie Pacyfiku”; — fragm. pow. M. Tourniera; 17.40 Rep. literacki pt. „Werbie i sztandary”; 18 Muz. archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysiakowie”; 19.30 E. Caruso — aud. w 105 rocznicę urodzin; 20 Odpowiedzi z różnych szuflad; 20.15 Wiersze z Bernsteinem; 21.40 Muz. norweska; 22 Mini-magazyn — mag. rozrywk.; 23 Mistrzowski interpretacje muzyki dawnej; 23.30 Co słychać w świecie?; 23.40 Muzyka na dobranoc — Muzyczny kącik wspomnień.

Wiadomości: 1.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

**PROGRAM III:** 8.05 Co kto lubi: 9 „Krokodyl z kraju Karoliny” — odc. pow.; 9.10 Gra Ork. O. Ellisa; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 J. Brahms: Sonata f-moll na 2 fortep., op. 34; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton; 11 Pow. w wyd. dżw.; Maurice Bruon: „Królowie przekleć”; 11.30 W tonacji trójką; 12.25 Z Kierownictwa; 13 Pow. z rozrywk.; 14 „Tortilla Flat” — odc. pow.; 14.50 Muzyka barokowa i klasycyzm; 15.05 Kram z piosenkami; 15.30 RADIURA — radiowy (turniej rozrywk.); 16.30 Samby i bossa-novy po polsku; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Debiut roku — D. Boone; 18.10 „Polityka dla wszystkich”; 18.25 Konc. jakiego nie było; 19 Książka tygodnia — C. W. Ceram: „Pierwszy Amerykanin”; 19.15 Piosenki z Huizjony; 19.50 „Krokodyl z kraju Karoliny” odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Electric Light Orchestra; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — Biuro prawne Sunnik i Larsen; 22.52 „Za mgłą, za marzeniami” ballady Jurja Kukina; 23 „Rysopis” — wiersze T. Holuja; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 22.

**PROGRAM IV:** 6.45 Radiokurier; 7.30 Starsi, nowe i najnowsze; 8 Na fletcie gra H. Mann; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia sem. IV „Przewrót majowy”; 8.25 Bach: Fantazja g-moll (BWV 920); 8.35 Polacy na świecie — magazyn; 9 Radiowy Teatr dla Najmłodszych — „Bom opowiada bajki”; 9.20 Porane pieśni w wykon. K. Flagstad; 10 Dla kl. VII (chemia); „Jony — skąd wiemy, że istnieją”; 10.30 Estrada przejażdżki; 11 Dla kl. II i III lic. (geografia); „Ile nas jest?”; 11.30 G. Meyerbeer — IV akt opery „Hugonoci”; 12.25 Gielda płyt; 13 J. angielski; 13.15 Angielskie pieśni ludowe; 13.30 Z dała od utartych szlaków — Mragowo; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.05 Teatr PR — Studio klasyczne — „Sarabanda”; 16.05 Sztuka wczoraj i dziś — „Ead i propozycje” architektura renesansu; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Z cyklu: „Listy spod lipy” felieton; 16.50 Radiokurier; 17 Kronika muz. Poznania; 17.15 Rep. dzwiekowy M. Nowakowskiego; 17.30 Z taśmoteki spikera: 17.40 Fragm. pow. B. Koguta „Pogorzelsko”; 18 Grająca szafa; 18.25 Ziemia, człowiek, wszechświat — „Wszel świat ciągle nieznan”; 19 Czy nasz swoje prawo? — Uprawienie rolników; 19.15 J. francuski; 19.30 Pr. stereof. w opr. R. Glogera; 22.15 Radiowe portrety Pola 4 w — prof. J. Michałski — chemik; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących; Język polski — sem. IV — „Nastrojowość w poezji Młodej Polski”; 22.50 Paganini: Kaprys C-dur op. 1 nr 11.

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

**NIEDZIELA — PROGRAM I:** 8.15 Moja audycja muzyczna; 9 Relacja z Mistrzostw Świata w narciarstwie w Lahti; 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10 Wiadom.; 10.15 Studio Gama; 10.50 Relacja z „Biegu Gwarków” w Andrzejówce; 11.05 Studio „Gama”; 11.40 Relacje z „Biegu gwarków” w Andrzejówce i Mistrzostw Świata w narciarstwie w Lahti; 13 Radiowy Teatr dla dzieci — „Jan Pierzyna Firtanski i jego zabawki”; — słuch.; 13.30 W Jezioranach; 14.05 Relacje z „Biegu gwarków” w Andrzejówce; 14.25 Konc. żywc.; 16 Teatr PR — Premiera Mięsiąca — „Program nocny”; 16.45 Konc. na instrumenty; 17.15 Studio Młodych; 18.15 Różne barwy piosenki; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 21.10 Lekka muza na płytach; 22.05 „Wróżyć z gwiazd cz. II” telefoniczne randez-vous” maza zy liter; 23.10 Rewia piosenek; 23.10 Big-band Duke’a Ellingtona.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3.06, 4, 5, 8, 12.05, 14, 19, 22.

Uwaga bądź przeźorny na drodze: 8.45, 10.05, 11.35, 17.05, 18.05, 21.

**PROGRAM II:** 7.35 „Niedzielne spotkania” — pr. literacko-muz.; 12.05 Poranne symf. muz. norweskiej — Grieg; 13 Teatr PR — „Leki poranne”; 14.35 Turniej kapel i śpiewaków ludowych; 15 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży „Dokąd płynie Esperanza”; 15.30 Najciekawsze nagrania radio we; 16 Konc. chopinowski z nagraniem W. Backausa; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18 Poznajmy płyty Polskich Nagrań; 18.35 Felieton krajowy; 18.45 Kaba recik; 19 Recital R. Starra; 19.20 SM — Rozgłoszenia Harcerska — magazyn nie tylko dla harcerzy; 20 Wiele artystów estrady i kabaretu; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Magazyn Tygodnia; 22.30 Poetycki Konc. Życzeń; 23 Arcydzieła muzyki dawnej; 23.35 Public. miedzyznar.; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 18.30, 23.30.

**PROGRAM III:** 8.35 Co kto lubi; 9 „Krokodyl z kraju Karoliny” — odc. pow.; 9.10 Z dunajową wodą — Wesela w Bogumilowicach; 9.30 Gdy się mówi — Cyklowiec...; 9.50 Dwie wersje tematu „Solone orzeszki”; 10 60 minut na godzinę; 11 Dedykacje zespołu Chaitur nia; 11.15 Niedzielną szkółka muzyczna; 12 „Świat z myślą i z pieśnią” — odc. słuch.; 12.25 Muz. z sal koncertowych...; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Z muzycznego archiwum Pr. III; 15 My z drugiej połowy XX wieku — o przemianach; 15.20 „Kochanie, to ja” — nowa płyta Diany Ross; 16 „Rzut karny” — słuch.; 16.25 Piosenki franc. prowincji; 16.45 Coś w tym jest — o filmach rozmawiają A. Szymańska i Z. Kalużyński; 17 Zaprasza my do Trójki; 19 „Neurenowy śpiew” — gra K. Schulza; 19.35 Opera: R. Wagner „Holender tułacz”; 19.50 „Krokodyl z kraju Karoliny” — odc. pow.; 20 Jazz piano forte; 20.30 „Do chwili napisania” — słuch.; 21 Musica humana; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Electric Light Orchestra; 22.15 Antoine Saint-Exupery — „Mały Książę” — spotkanie plate; 22.26 Melodia przypomni ci film; 23 „Rysopis” — wiersze T. Holuja; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych rep. muz.; 23.45 Śpiewa J. Collins.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

**PROGRAM IV:** 8.05 „Niedzielne spotkania”; 8.45 Muz. relaks; 9 „Cztery pory roku — mag.; 10 Klub Młodych Miłośników w Muzyki — Koncert dla Młodzieży „Rosini” — ulubieniec XIX-wiecznej Europy”; 11 J. iaciński; 11.20 Fonetka folkloru; 11.35 Zgadnij, sprawdz, odpowiedz; 12.05 Teatr Klasyczny dla Młodzieży — „Szkola żon” — Moliera przekład T. Boya-Zeleńskiego; 13.17 „Tu Olimpiada Artystyczna” — aud. licealistów; 13.30 Muzyczny Sezam (stereo ogólnopolskie); 14.10 Ludzie, epoki, obyczaje; „Wiosna Ludów” w Euro pie; 14.40 Muzyka z jednej płyty — Leo Sayer (stereo ogólnop.); 15 Teatr PR Studio stereofoniczne — „Zabawa z ogniem”; 15.50 Muzyka; 16.05 Rozmowa z pisarzem — Januszem Przybyszem; 16.30 Magazyn Lotniczy; 17 Pr. stereofoniczny — Polska piosenka; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 18 Radiolatornia — mag. popularyzatorski; 18.25 F. Chopin: Mazurk Des-dur; 18.30 Klub pod znakiem zapytania — „Pigułka szczęścia — o nadużywaniu i szkodliwości leków”; 19 Gra skrzypczaka K. Danczowskiego; 20 XII Festiwal Polskiej muzyki współczesnej — Konc. finałowy; 21 Gilgamesz: epos starobabiloński; 21.20 C.d. XII Festiwalu Polskiej Muzyki Współczesnej; 22.10 Wielkopolski Maledioskop sportowy; 22.20 G. G. Gorczycki: Missa Rorate.

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

## W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poślwiacze we wszystkich muzeach z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH I HISTORII M. POZNANIA — są nieczynne.

**ARCHEOLOGICZNE** (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.  
**HISTORIA M. POZNANIA** (St. Rynek) — codziennie g. 10-15, środy i płatki g. 12-16, soboty, dni przedśw. zamknięte.

**HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO** (St. Rynek 3) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16.  
**INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH** (St. Rynek 45) g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

**PRZYRODNICZE** (Świerczewskiego 10) — g. 10-16, sob. nieczynne.  
**NARODOWE** (al. Marcinkowskiego 9) Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego; Galeria Sztuki Średniowiecznej — codziennie g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

**MUZEUM RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH** (Zamek Przemysławski) — wt., czw., piąt. g. 9-15, pon., śr., g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, sob. dni przedśw. i 26. II — zamknięte.

**MUZEUM W KÓRNIKU** — codziennie g. 9-14, sob. g. 9-13; wystawa: „Rosja i Związek Radziecki w kulturze i literaturze polskiej” do 28. II.

**MUZEUM W ROGLINIE** — g. 10-16.  
**MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA** (Śmielów k. Jarocina) — g. 10-16.  
**MUZEUM A. FIEDLERA** — w Puszczykowie; wtorki, środy, niedziele g. 10-13, płatki g. 15-18.

**MUZEUM ROLNICTWA** (Szreńżowa) — g. 9-15.  
**MUZEUM WYŻOLENIA M. POZNANIA** (Na Cytałeli) — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-16.

**WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE** (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.  
**PTF** (Paderewskiego 7) — Pracownicy Wielkopolskiego Okręgu Związku Polskich Artystów Fotografików — g. 10-19, niedz. g. 10-15 (do 5. III).

## SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARSKO - SPECJALISTYCZNA W POZNANIU

## POLECA USŁUGI świadczone przez

PRZYCHODNIE W „DOMU USŁUG”  
ul. Sciegiennego 64, telefon 67-97-91

W NOWO OTWARTEJ PRZYCHODNI MOŻESZ UZYSKAĆ  
FACHOWĄ PORADĘ LEKARSKĄ ORAZ PRZEPROWADZIĆ  
NIEZBĘDNE BADANIA SPECJALISTYCZNE W ZAKRESIE:

- GINEKOLOGII
- ORTOPEDII
- OKULISTYKI
- CHOROBY DRÓG ODDECHOWYCH
- LARYNGOLOGII
- EKG
- UROLOGII
- RTG MEDYCZNY
- INTERNISTYKI
- LABORATORIUM ANALIZ
- KARDIOLOGII
- LEKARSKICH
- NEUROLOGII
- PEDIATRII

PACJENCI KORZYSTAJĄ Z RECEPT ZNIŻKOWYCH  
PRZYSŁUGUJĄCYCH Z RACJI UBEZPIECZENIA I RENT.

UWAGA! Przychodnia Pediatria w Poznaniu przy placu Wielkopolskim 5 oraz  
RTG medyczny w Poznaniu — ul. Podhalańska 14 (Sołacz) — z dniem 12 XII. 1977 r.  
ZOSTAŁY PRZENIESIONE NA UL. SCIEGIENNEGO 64. 144-K1

## Pracownicy poszukiwani

DYREKCJA INSTYTUTU GINEKOLOGII  
I POŁOŻNICTWA AM W POZNANIU, zatrudni natychmiast:

— PALACZY,

— SALOWE.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych, ul. Jackowskiego 41a. 570-K1

## Praca

Krawca lub krawcową do szycia damskich płaszczy przyjmie. Praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49659g.

Solidnych pracowników na wytwórnię ręczną do tworzyw sztucznych przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49296g.

Malarzy, zatrudnie. Os. Jagiellońskie 8 m. 15. 49195g

Zatrudnię dzielnikarce, ucznia, pania umiejacą szyc na overlocku. Warsztat dzielnikarski, Czajca 2, do godz. 15. 49303g

Murarzy, tynkarzy — zatrudnie, praca stała. Tel. 32-15-11. 49338g

Pomoc domowa (najchętniej z prowincji), na bardzo dobrych warunkach, samodzielny pokój, przyjmie. Tel. 726-64, Poznań, ul. Głęboka 11. 49382g

Przyjmie pracownice, uczniów, Introligatornia, Poznań, Szymańskiego 8. 49407g

Bielizniarstwo — krawiectwo lekkie, przyjmie krawcową, ze znajomością kroju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49414g

Przyjmie tokarza, ślusarza, względnie rencistę na pół etatu. Sosnowa 34. 49476g

Oddam szycie konfekcji lekkiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49490g

Krawcowe zaraz przyjmie. Praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 49751g.

Pomoc domowa na 4 — 5 godzin przed południem po trzeźna. Małopolska 20 do godz. 15. 49815g

Ślusarza oraz kobietę do produkcji galanterii przyjmie. Luboń, Kościelna 4a. 49799g

Opiekunkę do 2-letniego dziecka przyjmie. Os. Kosmonautów 7a m. 8. 49878g

## Nauka

Korepetycje geometrii wykreslinej. Ognik 15A m. 4, Otk. 49718g

## Kupno

Bony PeKaO, kupie. Telefon: Ostrów Wlkp. 607-06. 49634g

Wtryskarkę, kupie. Telefon 726-59. 49159g

## Tadeusza Jacka

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE  
składa  
żona z synem 49766g

Wszystkim, którzy złożyli nam wyrazy współczucia, kwiaty na grobie i wzięli udział w ostatniej drodze naszej niezapomnianej żony, matki i babci, śp.

## Stanisławy Cieslewicz

Wszystkim, którzy złożyli nam wyrazy współczucia, kwiaty na grobie i wzięli udział w ostatniej drodze naszej niezapomnianej żony, matki i babci, śp.

## Tadeusza Jacka

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE  
składamy  
WYRAZY SERDECZNEGO PODZIĘKOWANIA  
RODZINA 49455g

## Tadeusza Jacka

Wszystkim Delegacjom, Przyjaciółom, Znajomym i Krewnym — za okazane wyrazy współczucia, wieniec, kwiaty oraz udział w pogrzebie mego drogiego męża, śp.

## Tadeusza Jacka

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu drogiemu mężowi, kochanemu ojcu, teściowi i dziadkowi, śp.

## Tadeusza Jacka

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu drogiemu mężowi, kochanemu ojcu, teściowi i dziadkowi, śp.

## Tadeusza Jacka

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu drogiemu mężowi, kochanemu ojcu, teściowi i dziadkowi, śp.

## Tadeusza Jacka

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu drogiemu mężowi, kochanemu ojcu, teściowi i dziadkowi, śp.

## Tadeusza Jacka

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu drogiemu mężowi, kochanemu ojcu, teściowi i dziadkowi, śp.

## Tadeusza Jacka

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu drogiemu mężowi, kochanemu ojcu, teściowi i dziadkowi, śp.

## Tadeusza Jacka



## Sprzedaż

Dwa motocykle MZ 250 nowy i używany sprzedam, tel. 22-26-84 godz. 16-20. 50004g

## Samochody

Zuka skrzyniowego sprzedam. Osiedle Pilewska, ul. Swietlicowa 42. 49885g

Sprzedam Syrenę 105, rocznik 1975 tel. 66-02-59 od godz. 17. 49516g

Sprzedam samochód Fiat 125p rocznik 1972, tel. 66-56-23. 49510g

## Lokale

Panienkę na pokój dwuosobowy przyjmę. Zoda 30, po godz. 14. 49633g

Własnościowe M-4 ul. Norwida parter sprzedam lub zamienie na inną dzielnicę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49739g.

Mieszkanie M-2 własnościowe kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49688g.

Cudzoziemiec z rodziną (troje małych dzieci) poszukuje pustego lub super umeblowanego mieszkania (2 pokoje, kuchnia, łazienka) z wszelkimi wygodami w centrum miasta z c.o., ciepłą wodą w nowym budownictwie lub w nowej willi całością piętra na okres 3 lat. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49646g.

Gnieźno — mieszkanie własnościowe, 2-pokojowe, kuchnia, łazienka sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49707g.

Bydgoszcz M-4, telefon za mienie na równorzędne lub M-3 Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49279g.

## Dziekanat Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ogłasza w dniu 19 marca 1978 roku

## „DRZWI OTWARTE”

dla kandydatów ubiegających się na I rok studiów.

godz. 10 — kierunek BIOLOGIA

Sala Paczosińskiego Instytutu Biologii, Poznań, ul. Stalingradzka 14

godz. 12 — kierunek GEOGRAFIA

Sala wykładowa Instytutu Geografii, Poznań, ul. Fredry 10, II ptr.

560-K1

Poznański Teatr Lalki i Aktora poszukuje samodzielnego mieszkania dla małżeństwa z dzieckiem oraz pokoju jednoosobowego z umeblowaniem kuchni i łazienki. Tel. 610-12 od 8-15. 546-K1

Zamienię spółdzielcze M-4 na Łazarzu na M-3 na Ra-tajach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49256g.

Kulturalne młode małżeństwo poszukuje mieszkania w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49224g.

Przyjmę na pokój 2-osobowy. Minikowo 25. 49509g

Zamienię mieszkanie 4-pokojowe stare budownictwo 100 m<sup>2</sup> Łazarz na 3-pokojowe nowe budownictwo i ptr. (lub winda). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49513g.

Panu pokój wynajmę. Grunwaldzka 316. 49600g

Własnościowe 3 pokoje, komfort, Osiedle Zwycięstwa wydzierżawie, względnę przyjmę na pokój. Opiata rok z góry, tel. 20-17-14. 49560g

## Nieruchomości

Działkę do 5000 m<sup>2</sup> ewentualnie ze skromną zabudową w promieniu 15 km od Poznania kupię, tel. 648-40. 49443g

Sprzedam działkę budowlaną 600 m<sup>2</sup> w Lesznie, telefon Sopot 31-53-58. 49626g

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu, może być rozpoczęta budowa. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49619g.

Sprzedam dom piętrowy, 3 pokoje, kuchnia, c.o., dynek gospodarczy na warsztat, ogród 70 arów. Po kupnie wolne. Adam Jakubowski, 62-200 Gnieźno, ul. Trzemeszyńska 6 (dawne Arkuszewo). 49747g

Działkę budowlaną nleđa leko Poznania kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49711g.

Kupię działkę budowlaną w okolicy Komornik. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49650g.

Parcelę budowlaną w Poznaniu kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49235g.

Okazja! Sprzedam działkę budowlaną o pow. 525 m<sup>2</sup> położoną w Kicinie, blisko Czerwona, przy lesie Dziewicza Góra z doprowadzoną linią wysokiego napięcia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49217g.

Atrakcyjny dom w stanie surowym sprzedam. Mosina, Jeziora 5. 49308g

Działkę budowlaną kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49341g.

Działkę Os. Pilewska, Junikowo kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49369g.

Sprzedam okazję dwie sąsiadujące parcele budowlane — pow. 383, 412 m<sup>2</sup> ul. Popieła nr 18. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 216p.

## Różne

Wykonuję usługi transportowe i przeprowadzki z za- i wyładunkiem, tel. 627-31. Powąski. 49656g

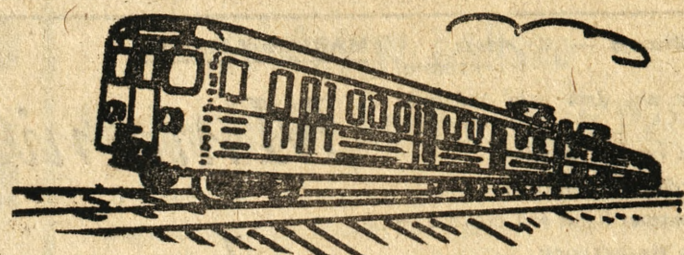
Zakładam anteny telewizyjne. J. Górny, Nowowiejskiego 23 m. 13, tel. 589-43 godz. 17-19. 49464g

Naprawa telewizorów, tel. 566-74 Lesiński. 49222g

Posiadam przedsiębiorstwo poszukuję wspólnika z gotówką. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49389g.

Garaż do wynajęcia. Górczyn, tel. 624-09. 49610g

Ekspresowe malowanie mieszkań, domów jedno-rodzinnych. Misiurewicz, tel. 67-96-01. 50000g



## DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W POZNANIU

## OGŁASZA ZAPISY KANDYDATÓW

do klas I trzyletnich Szkół Zawodowych na rok szkolny 1978/79

w niżej wymienionych miejscowościach i zawodach:

### I. W POZNANIU:

w zawodzie „kolejarz” o specjalności

- operator ruchowo - przewoźowy kolei (dla dziewcząt i chłopców).
- elektromonter taboru kolejowego
- elektromonter trakcji elektrycznej
- mechanik urządzeń kolejowych
- malarz
- monter instalacji budowlanych.

### II. W GNIEŹNIE:

w zawodzie

- elektromonter taboru kolejowego
- elektromonter trakcji elektrycznej.

### III. W KONINIE:

w zawodzie

- ślusarz - mechanik

### WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończony 15 rok życia
- ukończone 8 klas szkoły podstawowej
- dobry stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu.

### WYMAGANE DOKUMENTY:

- podanie
- życiorys w 2-ch egzemplarzach
- dokument urodzenia lub dowód osobisty rodziców do wglądu
- pięć fotografii.

W okresie odbywania nauki zawodu uczniowie otrzymują wynagrodzenie w.g. obowiązujących stawek.

SZKOŁY NIE PROWADZĄ INTERNATU.

Zapisy przyjmuje oraz udziela informacji Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Poznaniu, ul. Chudoby 10. 567-K1

## UWAGA! UWAGA!

## SPÓŁDZIELNIA PRACY

## LEKARSKO - SPECJALISTYCZNA

w Poznaniu

zawiadamia swoich pacjentów leczących

## WADY ZGRYZU

ze PORADNIA ORTODONTYCZNA

przy ul. Głogowskiej 16

ZOSTAŁA PRZENIESIONA

na ul. Jerzego 7/9, telefon 33-08-91.

211-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 lutego br. po długotrwałej chorobie zmarł przeżywszy lat 53

## STEFAN SIKORSKI

major WP w stanie spoczynku

pracownik służby obrony cywilnej i p-poż. odznaczony medalami „Za Berlin”, „Na Polu Chwały”, „Za Odrę — Nysę i Bałtyk”, „Zwycięstwa”, „Srebrnym i Brązowym „Sily Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, „10-lecia PRL”.

W Zmarłym straciłmy dobrego pracownika i cenionego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy „Społem” WSS Oddział Handlu Detalicznego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 lutego 1978 r. o godz. 14.30 na cmentarzu na Starolecie, ul. Antoniego. 804-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 lutego 1978 roku, zmarła

## JANINA BRYLSKA

długoletni pracownik naszego Zakładu

W Zmarłej straciłmy prawego człowieka i cenionego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 marca 1978 r. o godzinie 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Poznaniu

790-K3

† Dnia 22 lutego 1978 roku zmarła po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia, prababcia i siostra śp.

## WŁADYSŁAWA BUZIAŁKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 27 bm. o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim smutku pogrążone

dzieci i rodzina

Ul. Sucha 2 m. 20.

819-U3

† Dnia 23 lutego 1978 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zakończył swe pracowite życie mój najukochańszy mąż, tatusz, teść i dziadek śp.

## FELIKS ORZECZOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 25 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Swarzędzu.

W głębokim żalu pogrążone

żona i rodzina

812-U3

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 21 lutego 1978 r. zmarł po ciężkiej chorobie nasz ukochany syn, brat, szwagier i wujek

## STEFAN SIKORSKI

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę 25 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym na Starolecie po czym pogrzeb.

W smutku pogrążona

matka z rodziną

49958g

KOLEDZE  
WŁADYSŁAWOWI MAŁYSZCE  
NAJSERDECZNIEJSZE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA  
z powodu śmierci

## Ojca

składa

Pracownia Złotnicza

Ryszard Gąsiorowski z pracownikami

799-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lutego 1978 r. zmarł

## WŁADYSŁAW KARALUS

emerytowany, długoletni i ceniony pracownik naszego Zakładu

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Zakł. Obr. Art. Przemysłowych i Spożywczych WZSR „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu

801-K3

Dnia 24 lutego 1978 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 70, nasza najdroższa żona, matka, teściowa

## HELENA GAWARZEWSKA

z domu Hirsch

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godzinie 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

50010g

† Dnia 23 lutego 1978 r. odszedł do Pana po długich cierpieniach znoszonych cierpliwie mój drogi mąż, nasz kochany tatusz, teść i dziadek śp.

## WINCENTY RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 25 bm. o godz. 11 w Rogowie Znińskim.

W imieniu stroskanej rodziny

syn ks. Marian Ratajczak

Stawoszew, Rogowo Znińskie. 49962g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 lutego 1978 r. zmarła po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. przeżywszy 69 lat nasza kochana mama, teściowa i babcia, śp.

## LUCJA WALKOWIAK

z domu Ziętek

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 25 bm. o godz. 14.30 w kościele parafialnym S. Jana Bosko w Luboniu. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 15.30 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążeni

synowie z rodzinami

Ul. Dzierżyńskiego 31.

Autobus sprzed domu żałoby odjedzie o godzinie 14.20. 811-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 lutego 1978 r. zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 75, nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia śp.

## STANISŁAWA SKOWROŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 27 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Albańska 75. 50013g

Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie mego męża i ojca śp.

## EUGENIUSZA ŁOSIKA

inż. elektr.

oraz tym, którzy złożyli wyrazy ubolewania, wieniec i kwiaty

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

składa

RODZINA

50021g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 lutego 1978 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. po długiej i ciężkiej chorobie nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82 śp.

## BALBINA FLAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 27 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Bydgoska 2A m. 10. 813-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 lutego 1978 roku zmarła namaszczone Olejami św. nasza najdroższa mama, teściowa, ciocia i najpogodniejsza babcia i prababcia przeżywszy lat 92 śp.

## ANNA PAPRYZKA

z domu Baraniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 25 bm. o godz. 11 na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Rynek Śródecki 13/14 m. 18. 798-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 lutego 1978 r. po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 55

## KAZIMIERZ KOWALSKI

rolnik

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 27 bm. o godz. 10 w Górcie Duchownej.

W smutku pogrążona

RODZINA

Olszewo koło Górci Duchownej. 50008g

† W dniu 23 lutego 1978 r. zmarła namaszczone Olejami św. nasza najukochańsza, pełna poświęcenia matka, babcia, prababcia śp.

## MARIA GLINIECKA

z domu Strzyżewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 27 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Ul. Śląska 8. 50015g

† W dniu 23 lutego 1978 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany, najlepszy ojciec, teść, dziadek śp.

## LEON ADAMSKI

lat 72

Pogrzeb odbędzie się w środę 1 marca br. o godz. 16 na cmentarzu junikowskim.

Z głębokim bólem zawiadamiamy

o naszej największej stracie

córka, synowie z żonami, nauki

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Długa 5 m. 9. 49959g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 lutego 1978 roku zmarł namaszczone Olejami św. mój kochany mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek przeżywszy lat 70 śp.

## JÓZEF KAWECKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 25 bm. o godz. 1



Cywilizacja — oto nasza  
zmora!  
Przez nią dziś cała ludzkość  
chora —  
a jak co wytrawniejsi  
twierdzą hydraulicy,  
dziś nawet kran jak cieknie —  
to na tle nerwicy.

Byłem u lekarza...  
Bardzo zdolny. Młody.  
Przepisał mi leczenie  
według świetnej metody:  
dużo zarabiać — mało  
pracować  
i absolutnie się nie  
denerwować!

Szczególnie mi ostro  
pan doktor zabrania  
umierać za Ojczyznę...  
Ze zdenerwowania.

Widzicie — tak to w życiu:  
Wpierw fantazja ułańska,

MARIAN ZAŁUCKI

## Mnie nie wolno denerwować

różne groźne nałogi  
i niesforne żądze —  
a potem się człowiek leczy...  
Na koszt Państwa.  
Chociaż zachorował  
za własne pieniądze.

I to jest właśnie jedna  
z naszych wielkich zdobyczy,  
że za to, co już cierpisz,  
nikt ci grosza nie liczy.  
Złotóweczka na tramwaj,  
Złotóweczka na szatnię —

i czego ci już nie wolno,  
to ci mówią bezpłatnie!

A na co mógł sobie człowiek  
pozwolić za sanacji?  
Na nic... Na nędzną grypkę  
i to bez komplikacji.  
Dziś zaś na najlepszą  
już go stać chorobę:  
za bezdurno ci zrobią  
morfologię i OB,  
za darmo ci prześwietlą  
klatkę i wątrobę,

opukają, zbadają,  
przepiszą ci leki —  
i masz biegi po zdrowie:  
z apteki do apteki.

Słowem poziom lecznictwa  
byłby u nas wspaniały,  
gdyby tylko leczyli,  
zamiast prawić morały:  
a to „Nie pij”, a to „Nie pal”,  
a to dobrze się prowadź!

A najgorsze, że nie wolno  
mnie się denerwować.  
Mnie nie ma prawa cisnąć  
obuwie,  
mnie wszystko powinno  
cieszyć i smakować..

I proszę śmiać się z tego,  
co tu mówię,  
bo mnie się nie wolno  
denerwować!  
(„Szpilki”)

## Nowy żurnal „Mody Polskiej”

Coraz obszerniejsze rela-  
cje napływają ze stolicy  
mody — Paryża. Ostat-  
nio dyrektor Halina Kłobu-  
kowska, znajdująca się na cze-  
le delegacji PP „Moda Pol-  
ska”, oglądając kolekcję pary-  
skie podzieliła się swymi spo-  
strzeżeniami na temat świa-  
towych prognoz. Najważniej-  
sze kierunki (w formie złago-  
dzonej będziemy mieli moż-  
ność obejrzeć w tzw. kolekcji  
wiodącej „Mody Polskiej” na  
wiosnę i lato 1978 r.

Już od wielu lat Francuzi  
nie cenili rękodzieła i rzemio-  
sło artystyczne, które rozsta-  
wiło ongiś paryskie krawie-  
ctwo, szybko poczęło zanikać.  
Nie ma komu robić słynnych  
futer z piór, a hafty szydeł-  
kowe na tkaninie potrafią wy-  
konywać dziś zaledwie dwie  
staruszki.

Upatrując obecnie w rękod-  
ziele źródła dewiz (chodzi o  
toalety dla ekskluzywnych  
odbiorców w Stanach Zjedno-  
czonych i w krajach arab-  
skich), Francja reaktywuje  
stare, piękne umiejętności.  
Wspomnieć tu trzeba... o zdol-  
nych twórcach pochodzenia  
polskiego. „Złota igła” otrzy-  
mała Lola Prussac, która zaw-  
sze, nawet w czasach, gdy  
nie cenilo się rękodzieła, mia-

ła w swej firmie piękne wy-  
roby ręczne tkane, dziewiar-  
stwo i artystyczną biżuterię.  
Wśród projektantów u-  
względniających rękodzieło,  
zwrócił też uwagę p. Ponia-  
towski (wnuk ministra), który  
pracuje dla firmy Esterelle.

Ponieważ już za około trzy  
tygodnie będziemy mogli obej-  
rzeć „żywy żurnal” „Mody  
Polskiej” (przynajmniej w te-  
lewizji i w prasie), zatem tyl-  
ko kilka informacji. W tkani-  
nach całodziennych dominuje  
bawełna, płótna jedwabne ty-  
pu szantung oraz wełny o  
wzornictwie tkanin męskich.  
Te ostatnie są lekkie, miękkie,  
bo współczesna odzież powin-  
na miękko spływać po figu-  
rze. Przeważają tkaniny jed-  
nobarwne. W dziewiarstwie  
wiele dzianin ażurowych, czę-  
sto wykonanych z bawełny w  
naturalnych odcieniach. Na-  
dal modna wielowarstwowość,  
ale uspokojona, mniej rozbu-  
dowana. Np. na prostą suk-  
nię bez rękawów nosi się dru-  
gą, zbluzowaną, z rozcięciami  
z boków, pozwalającymi do-  
strzec tamta, spodnią. Nosi się  
nadal podwójne spodnie i  
obszerne, sięgające za biodra  
kamizle o linii prostej, które  
wkłada się na żakiet, lub pod  
żakiet, na płaszcz, bluzkę,

sweter. Kamizle te są bez za-  
pięcia, wykończone jedynie  
łamówką.

Na głowie będziemy w nad-  
chodzącym sezonie nosić mod-  
ne ażurowe czapeczki dzie-  
wiarские, przylegające do głow-  
y, lub chustki wiązane po  
wiesku lub korsarsku. Wresz-  
cie mamy nowe torby, już nie  
odwieczne konduktorki, ale  
tzw. melony, torby miękkie i  
ogromne, lub sakwy, przytro-  
czone do paska. W obuwiu  
mnóstwo płótna z odrobiną  
tylko skóry (botki do spodni  
i do stylu safari), nosi się tak-  
że balerinki i lekkie pantofel-  
ki z paskiem, na małym ob-  
casie. Wysokie obcasy tylko  
na wieczór. Biżuterii mało.  
Będą to bransolety czy wisio-  
ry z drewna, łączonego z ma-  
są perłową lub kością słoni-  
wą, trochę srebra o prostych  
formach.

Ponieważ „Moda Polska” ma  
od początku br. nowego dy-  
rektora w osobie Józefa Syro-  
ki, dawnego dyrektora Zakła-  
dów Przemysłu Odzieżowego  
„Cora”, poinformował on  
dziennikarzy o swych zamie-  
rzeniach.

Od 1974 r. obserwujemy  
istną eksplozję salonów „Mody  
Polskiej”, których jest już 31.  
Wobec dużego nacisku władz

terenowych, pragnących mieć  
tego rodzaju sklepy na swo-  
im terenie — do 1982 r. pow-  
staną one w każdym wojewód-  
stwie. Mimo różnych za-  
strzeżeń (głównie odnoszących  
się do cen), a nawet niepraw-  
dziwych wieści na temat „Mo-  
dy Polskiej” — są to bodaj je-  
dyne sklepy, gdzie znaleźć  
można to, co się aktualnie no-  
si na świecie. Niestety, własna  
baza wytwórcza nie wystar-  
cza: w 1974 r. wartość produk-  
cji własnych zakładów wyno-  
siła 200 milionów (wobec 800  
milionów obrotu). Obecnie  
wartość produkcji wynosi 400  
milionów, ale plan na rok bie-  
żący zakłada obroty wynoszą-  
ce 2 miliardy. Nawiazane ukła-  
dy kooperacyjne dadzą produk-  
cję wartości 600 milionów.  
resztę musi wypełnić import.

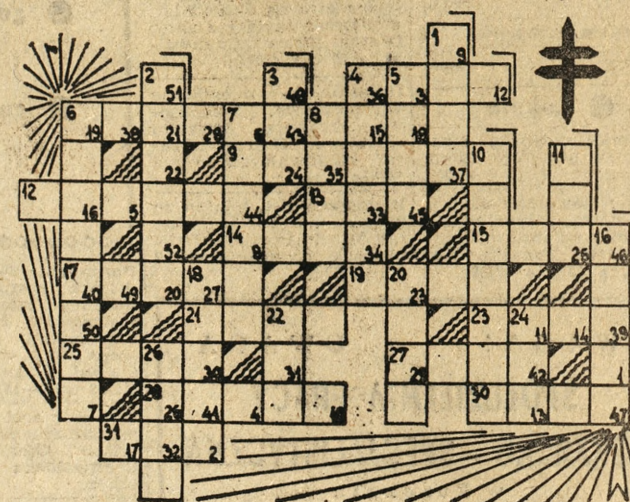
Przeprowadzana jest anali-  
za struktur cenowych. Ceny  
mają być bardziej zróżnicowa-  
ne, w zależności od wymagań  
i możliwości poszczególnych  
województw, inaczej bowiem  
popyt kształtuje się w War-  
szawie, Krakowie, Szczecinie.  
a inaczej np. w Toruniu czy  
Siedlcach.

Nowa dyrekcja „Mody Pol-  
skiej” dołoży starań, by dosko-  
nałe wzornictwo „Mody Pol-  
skiej” dotarło do rzemiosła  
czy innych zakładów, żeby  
znalazło się na rynku w więk-  
szym zakresie.

KRYSTYNA BOERGEROWA

## Bądźmy zdrowi

### KRZYŻÓWKA NR 7



Poziomo: 4 — towot, 6 —  
Tartufe z komedii Mollera, 9  
— aparat do przeprowadzania  
procesów chemicznych, 12 —  
tuż nad antresolą, 13 — cyrk  
lodowcowy, 14 — marka samo-  
chodu, 15 rozum, umysł, 17 —  
nie nie słyhać, 19 — jeden z  
najpopularniejszych zespołów  
rozrywkowych (palindrom), 21  
— w każdym mieszkaniu na  
świat, 23 — maseczka skórzana  
i dwie piszczałki, 25 — pień  
zrąbanego drzewa ociosany z  
gałęzi, 27 — pozostawiony na  
śniegu, 28 — z Atacamą, 30 —  
służby do chodzenia, 31 — kro-  
pla z oka.

Pionowo: 1 — kuzynka pata-  
gonki, 2 — lota lota, 3 — tylko  
ryb nie miał na arce, 4 — do-  
rożkarska, 5 — L+L centy-  
metrów, 6 — coraz rzadziej na  
choinach, 7 — trzygroszówka, 8 —  
ale ale z ryżu, 10 — bez picia  
i jedzenia od wschodu do za-  
chodu słońca, 11 — koniom

Iżej gdy baba zejdzie z niego,  
16 — influenza, 18 — izbę za-  
miatała, 20 — „Brzydkie ka-  
czątko” lub „Dziewczynka z  
zapalkami”, 22 — w środko-  
wym biegu posiada 6 kata-  
rakt, 24 — moda mini pokazy-  
wała nam, 26 — ponoć gdy nie  
bieście to życie królewskie.

Litery z krótkich ponumero-  
wanych w prawym dolnym ro-  
gu, czytane w kolejności od 1  
do 52 utworzą hasło, które wy-  
starczy przesłać jako rozwią-  
zanie zadania.

Op.: Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej  
krzyżówki — przesłane wy-  
łącznie na kartkach pocztow-  
ych — z dopiskiem „Kry-  
żówka nr 7” czekamy do piąt-  
ku 3 marca br. Wśród czyteln-  
ników, którzy przesyła trafne  
rozwiązania rozlosujemy pięć  
książek po 100 zł, ufundowa-  
nych przez Społeczny Komitet  
Walki z Gruźlicą i Chorobami  
Płuc w Poznaniu. Nasz adres:  
„Głos Wielkopolski”, skrytka  
pocztowa 1074, kod 60-959 Po-  
znań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z dn. 10/11/12 LUTEGO 1978 R.

„Co najmniej raz w roku skontroluj płuca”.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek ufundowa-  
nych przez Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą i Choro-  
bami Płuc w Poznaniu otrzymują:

Mieczysław Piotrowski, Będlewo;

Katarzyna Rodzewicz, Wągrowiec;

Aniela Ziembowska, Poznań;

Andrzej Budner, Łagiewniki Kościelne;

Jan Borkowski, Poznań.

Nagrody wysle pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysylkowa.

## W szkółce narciarskiej

Rys. GWIDON MIKLASZEWSKI



— Siostra kazała mi powie-  
dzieć, że zmieniła pensjonat:  
jest w szpitalu.



— Mam nadzieję, że nie wykorzysta pan kogoś, kto znajduje  
się w trudnej sytuacji?...



— Nie potrafię się przyzw-  
czaić do tego, że nikt nie  
spieszy mi z pomocą, gdy  
upadnę.



— Idiota... Jedyne, co miał  
do powiedzenia, to że mam  
ładne narty!

## NA EKRANACH KIN

„UTRACONA CZEŚĆ KATA-  
RZYN Y BLUM” — to film pro-  
dukcji RFN (1975), zrealizowany  
na podstawie powieści Heinricha  
Boella, który — poruszony tragi-  
cznym losem pewnej dziewczyny  
oszczędza określoną przez sprin-  
gerowską prasę jako „narzeczona  
mordercy”, intrzygantka i pozba-  
wiona skrupułów lewaczka, a tak  
że zabójczyni własnej matki —  
ukazał (mając w pamięci rów-  
nież osobiste doświadczenia) per-  
fidne i nieludzkie praktyki za-  
chodniemieckiej prasy oraz  
policji. — „Autorzy filmu  
chcą poruszyć widza, odwołując  
się zarówno do jego wrażliwo-  
ści jak i inteligencji — stwier-  
dził jeden z recenzentów. — Ich  
film jest prosty i klarowny jak  
sądowy dowód, nerwowy i na-  
pięty jak dobry dramat krymi-  
nalny, a jednocześnie płomienny  
jako obrona, nade wszystko  
zaś pulsujący życiem dzięki zna-  
komitej aktorce, Angeli Winkler”.

„CZY ZABIŁA?” — jest kolejną  
pozycją w filmowym dorobku  
Claude Leloucha, który jest auto-  
rem scenariusza i reżyserem te-  
go obrazu (produkcja francuska,  
1975). Chłodno przyjęła ten film  
krytyka, za to widzowie — jakby  
im na przekór. Jest to opowieść  
kryminalna, zbudowana w ten  
sposób, że widz musi uczestni-  
czyć w śledztwie i razem z in-  
spektorem szukać drogi w labi-  
ryncie. „Film sensacyjny jest jak  
partia szachów — mówi reżyser  
— jeżeli widz za szybko odkryje  
rozwiązanie, dostaje mato, jeże-  
li utrzyma zagadkę do końca  
— to ja wygraję”. W tej atrak-  
cyjnie skonstruowanej zagadce  
jedną z głównych ról zagrała  
znakomita Michele Morgan. (kos)



Karykatura głównego bohatera  
telewizyjnego serialu produkcji  
angielskiej — „Saga rodu Palli-  
serów” — Plantageneta Pallise-  
ra, w wykonaniu Janusza Molika.

## DOBRE

(taaakie sobie)

Konduktor zwraca się do pasa-  
żera:  
— Pan ma bilet do Wrocławia,  
a ten pociąg jedzie do Gdyni.  
— Hm... Coś takiego... A czy wa-  
si maszyniści często się tak mylą?

Młody marynarz pyta dowódcę  
okrętu podwodnego:  
— Co się stanie, jeśli zderzymy  
się z górą lodową?  
— Góra popłynie sobie jakby  
nigdy nie...

Paryżanki między sobą:  
— Gdzie kupiłaś ten modny ka-  
pelusz?  
— Nigdzie.  
— ??  
— To jest ten stary, tylko się  
w nim przespałam.